Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

ROK VI. Nr. 7
WARSZAWA
1. IV. 1931 R.

CENA ZESZYTU 2 ZŁ.

Rolnicy

zaprawiajcie ziarno siewne!

Uspulun

uniwersalny do zaprawy mokrej

Uspulun

do suchego zaprawiania

BAYER

LUCIUS MEISTER BRÜNING HOECHST

Uspulator

Aparat do suchego zaprawiania.

I. G. FARBENINDUSTRIE AKTIENGESELLSCHAFT

Wydział Rolniczy „Bayer-Meister-Lucius"

LEVERKUSEN NAD RENEM

Reprezentacja na Rzeczp. Polską:

Dom Agenturowy „REMEDIA"

Warszawa, Hipoteczna 5

Do nabycia we wszystkich Syndykatach i Spółdzielniach rolniczych, firmach rolniczo - handlowych, składach nasion, składach aptecznych i aptekach.

---

161. Licytacja bydła zarodowego

związku hodowlanego

Danziger Herdbuchgesellschaft E. V.



w środę, dnia 15 kwietnia 1931

o godz. 10 przed południem

w czwartek, d. 16 kwietnia 1931

o godz. 9 przed południem

w Danzig-Langfuhr

Husarenkaserne I.

Spęd:

610 sztuk,

a mianowicie:

120 stadników zdolnych do rozpłodu,
110 wysokocielnych krów,
300 wysokocielnych jałówek,
30 knurów i macior wielkiej białej rasy Yorkshire,
50 koni zimnej krwi Wschodniopruskiego Związku Hodowli ciężkich koni roboczych t. zw. w Królewcu, Oddz. Gdańsk,

Ceny na bydło w Gdańsku są bardzo niskie.

Wszystkie sztuki są w celu zapobieżenia infekcji przy transporcie szczepione ochronnie od zarazy pyska i racic

Nasze biuro załadowania dostarcza wagonów i uskuteczniz załadowanie Udziela się zniżki frachtowej w wysokości 50%. Zezwolenie na wwóz związek otrzymuje od Ministerstwa Rolnictwa. Katalogi oraz druki informacyjne z bliższemi danemi przesyła bezpłatnie

Sekretarjat Związku w Danzig, Sandgrube 21.

CENTRALA ROLNIKÓW

Spółka Akcyjna

W POZNANIU — Plac Wolności 18.

Centrala Handlowa Spółdzielni Roln.-Handlowych pod firmą „Rolnik", należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych T. z. w Poznaniu.

ODDZIAŁ:
w Gdańsku, Langgasse 67
Przedstawicielstwo:
w Katowicach, ul. Marjacka 13

załatwia wszelkie tranzakcje, wchodzące w zakres handlu ziemiopłodami, paszami, nawozami sztucznemi, opałem i t. p. za pośrednictwem Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, istniejących pod firmą „Rolnik" w Wielkopolsce, na Pomorzu i Górnym Śląsku.

„ROLNIKI"

kupują od producentów rolnych: zboża wszelkiego rodzaju, ziemniaki i wszystkie inne ziemiopłody, — dostarczają na specjalnie dogodnych warunkach za gotówkę lub na kredyt wekslowy: nawozy sztuczne, pasze, opał i inne artykuły potrzebne rolnictwu.

Rok VI. WARSZAWA, dnia 1-go kwietnia 1931 r. Nr. 7.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. *REDAKTOR: Dr. T. MINCER.*

TREŚĆ:

Opłacalność produkcji leśnej.*)

Leśnictwo i drzewnictwo, czyli przemysł i handel drzewny, są bezwątpienia temi dziedzinami, na których obok rolnictwa najsilniej zaciążył kryzys ekonomiczny — światowy i polski. Jaskrawym tego dowodem jest katastrofalny dla właścicieli lasów stosunek podaży do popytu na materjały drzewne, wynikający — z jednej strony — z nadmiernej podaży tych materjałów (nadmierne wyręby i dumping rosyjski), a z drugiej — z niedostatecznego na nie popytu w kraju (martwota budowlana) i trudności wywozu. Naturalnym wynikiem takiego stanu rzeczy jest niebywały spadek cen — tak wielki, że z ekonomicznego punktu widzenia stawiający pod znakiem zapytania celowość produkcji. Produkcja bowiem, która stale nie opłaca się, nie jest celowa, gdyż jest pozbawiona swego zasadniczego celu, jakim jest zysk.

Taki jest obraz obecnego położenia w leśnictwie i drzewnictwie, a raczej takie są główne kontury tego obrazu. Na jego tle całkiem zrozumiałe jest masowe zamykanie zakładów obróbki drzewa, słowem likwidacja warsztatów pracy. W leśnictwie tendencja jest podobna, lecz skutek inny, bo las z natury rzeczy i z przyczyny przepisów ochronnych równie szybko likwidować się nie da-

*) Na podstawie referatu Autora p. t. „Wytyczne prac ekonomicznych Wydziału Leśnictwa Warszawskiej Izby Rolniczej, wygłoszonego na posiedzeniu Komisji Leśnictwa Warsz. Izby Roln. w dn. 19 lutego 1931 roku.

je. Odpowiednikiem tutaj jest ekstensyfikacja gospodarstwa leśnego, a więc uwstecznienie — przez zaniechanie upraw, wszelkich inwestycyj, a nawet przez wyzbywanie się personelu fachowego, jako droższego itp.

Praca nad poprawą położenia w leśnictwie i drzewnictwie składa się z tych samych etapów, co praca nad uleczeniem każdego organizmu: z postawienia djagnozy choroby, zaprojektowania środków zaradczych i ich zastosowania. Jedno tylko jeszcze należałoby dodatkowo podkreślić — konieczność przystosowania organizmu, w tym wypadku leśnictwa i drzewnictwa, do nowych, zmienionych warunków — skoro te warunki nie dają przystosować się do leśnictwa i drzewnictwa w dotychczasowej ich postaci. Inne postępowanie byłoby nieliczeniem się z rzeczywistością, z rzeczywistością może przykrą, może ciężką, może nawet wprost niesprawiedliwą i krzywdzącą, lecz w każdym razie z realną rzeczywistością, którą — chcąc dojść do możliwie najlepszych wyników — bezwzględnie należy brać jako punkt wyjścia wszelkich zamierzeń. Słowem: jeśli niemożliwa jest reforma warunków, w których pracują leśnictwo i drzewnictwo, to konieczna jest reforma samego leśnictwa i drzewnictwa.

Przewodnią myślą — celem — prac nad poprawą położenia leśnictwa i drzewnictwa będzie przywrócenie, względnie osiągnięcie właściwej opłacalności tych dziedzin a poszczególnemi etapami tych prac — zgodnie z tem, co powiedzieliśmy wyżej — będzie: postawienie djagnozy niskiej opłacalności, względnie nieopłacalności, produkcji leśnej, zaprojektowanie środków zaradczych — zmierzających do podniesienia opłacalności tej produkcji — i ich zastosowanie.

Jeszcze przed ostatnią wojną produkcja leśna charakteryzowała się niskiem oprocentowaniem czynnych w niej kapitałów, które dochodziło — lub nie dochodziło nawet — do 3 od 100. Przeżywany obecnie kryzys światowy (i krajowy) tę i tak już małą opłacalność gospodarstwa leśnego jeszcze zmniejszył, w wielu wypadkach sprowadzając ją do zera, a nawet poniżej zera — słowem do gospodarki deficytowej.

Ten nad wyraz groźny objaw — niskiej opłacalności lub wprost deficytowości gospodarstwa leśnego — domaga się zwrócenia nań bacznej uwagi, gruntownych badań, a niewątpliwie, i odpowiednich posunięć. Domaga się tego zarówno w interesie samego właściciela lasu, któremu zależy na odpowiedniej opłacalności jego warsztatu pracy, jak i w interesie państwa, któremu ze względów gospodarczych zależy na utrzymaniu w kraju pewnego obszaru lasów i pewnej wielkości ich produkcji. Bo nie należy się łudzić, by same tylko zakazy — z najszlachetniejszych zresztą płynące pobudek — mogły uratować lasy przed dalszym ich niszczeniem i zanikiem, jako sprzymierzeniec, nie przybędzie im odpowiednia opłacalność gospodarstwa leśnego, t. j. odpowiednio wysoka renta. W pomyślnem rozwiązaniu wielkiego zagadnienia renty gospodarstwa leśnego tkwi klucz do drugiego kapitalnego zagadnienia — jak powstrzymać dalszy zanik lasów. Odpowiednia rentowność, zyskowność gospodarstwa leśnego, to sprawa istnienia lasów — zarówno w czasach normalnych, jak i t. zw. kryzysowych.

Przyjrzyjmy się, jakie czynniki mają wpływ na opłacalność gospodarstwa leśnego.

Po stronie przychodu (że się tak wyrażę): wielkość produkcji, jakość produkcji i ceny, uzyskiwane za jednostkę danej jakości, co razem się składa na taki, a nie inny przychód. Po stronie rozchodu: wszelkiego rodzaju koszty, nie wyłączając kosztów oprocentowania kapitałów.

Wobec tego podniesienie opłacalności gospodarstwa leśnego jest możliwe: po stronie przychodu przez 1) zwiększenie produkcji, 2) podniesienie jakości produkcji, t. j. produkowanie bardziej wartościowych sortymentów, 3) uzyskiwanie lepszych cen za jednostkę danej jakości, t. j. za dany sortyment; po stronie rozchodu przez obniżenie kosztów produkcji t. j. wszelkich rozchodów.

Wobec tego rzeczą niezmiernie ważną będą badania możliwości przeprowadzenia tych zmian w gospodarstwach leśnych — traktowane pod kątem dodatniego ich wpływu na opłacalność.

Wyłaniają się tu takie konkretne zagadnienia:

Po stronie przychodu:

a) Jeśli chodzi o podniesienie produkcji pod względem ilościowym i jakościowym, to głos, jak to zrobić, musi mieć przedewszystkiem hodowca. Wszelkie jego starania,

granicą zmniejsza konkurencję na rynku wewnętrznym.

Z tych samych względów należy domagać się, aby państwowy przemysł drzewny nie zabierał przemysłowi prywatnemu dostaw państwowych, np. kolejowych. Państwowemu przemysłowi drzewnemu, jako w sumie jednostce większej i silniejszej od poszczególnych przedsiębiorstw prywatnych, łatwiej naogół wyjść z towarem na rynek zagraniczny, niż większości firm. Te dostawy zagraniczne, jakie może wziąć przemysł państwowy, przez przemysł prywatny często nie mogą być wyzyskane. Przez to wywóz nasz niepotrzebnie spada, a położenie przemysłu prywatnego — z powodu konkurencji państwowego — jeszcze bardziej się pogarsza. W grę bowiem wchodzi kilkadziesiąt tysięcy m^3.

Państwo, chcąc w panującym kryzysie naprawdę odegrać rolę opiekuńczą wobec krajowego przemysłu i handlu drzewnego, dostawy państwowe winno pozostawić przedsiębiorcy prywatnemu, choćby ta zamiana miała być nawet połączona z pewną stratą. Bezsprzecznie zyskiem państwa byłoby ułatwienie nad wyraz ciężkiego położenia drzewnictwa, a pośrednio i leśnictwa.

Po stronie rozchodu wyłaniają się następujące konkretne zagadnienia, a raczej całe ich grupy.

c) Na pierwszy plan wysuwa się tutaj sprawa ewentualnego obniżenia obciążeń daninami publicznemi — podatkami, zarówno państwowemi (gruntowy, dochodowy, obrotowy i inne), jak i samorządowemi. Nawiasowo, a przykładowo, jako o zagadnieniu do opracowania, wspomnę o tem, że naprawdę normalne gopodarstwo leśne (mogące utrzymywać jako tako fachową administrację i t. p.) zaczyna się — bierzemy tę wielkość jedynie, jako orjentacyjną, i to też tylko z grubsza — od jakiego tysiąca hektarów. Zresztą różnie w różnych warunkach. Zbyteczne rozwodzić się nad tem, że progresja podatku gruntowego nie sprzyja bynajmniej tworzeniu się lub choćby tylko zachowaniu się takich, i wogóle większych gospodarstw.

d) Obok podatków na pierwszy plan wysuwają się również obciążenia wszelkiego rodzaju ubezpieczeniami społecznemi („socjalnemi").

e) Przechodząc do innych wydatków, należy się zastanowić, czy nie dałoby się obniżyć kosztów administracyjnych przez wprowadzenie np. zarządców t. j. leśniczych lub nadleśniczych wspólnych dla paru majątków leśnych, z których każdy oddzielnie nie może się zdobyć na własną fachową administrację. Piękna też droga otwiera się w tej dziedzinie przed izbami rolniczemi, które przez swe inspekcje mogą dać majątkom pomoc i nadzór fachowy.

f) W zakresie wydatków technicznych może dałoby się przeprowadzić pewne oszczędności przez wprowadzenie wspólnych (centralnych) szkółek — tam naturalnie, gdzie pewne warunki nie stanęłyby temu na przeszkodzie (np. odległość). Prowadzona wspólnie szkółka mogłaby być taniej i lepiej uprawiona — produkcja masowa.

Poza tem do tego działu należałaby myśl, czy nie byłby celowy wspólny zakup pewnych droższych, a opłacających się maszyn lub narzędzi do uprawy szkółek, czy zrębów, względnie do innych robót w lesie. — Słowem tak, jak to się gdzieindziej spotyka — ruch spółdzielczy — w tej lub innej postaci, te lub inne cele mający na widoku.

Na tem miejscu muszę się zastrzec, że podanych przed chwilą możliwości zmniejszenia rozchodów administracyjnych lub technicznych nie traktuję, jako konkretnych projektów w tej dziedzinie, a tylko przykładowo — powiedzmy, jako typy zagadnień do opracowania.

g) Jeśli chodzi o pewne środki przejściowe — w związku z kryzysem, mające przeciwdziałać wzrostowi rozchodów gospodarstw, a tem samem dalszemu spadkowi ich opłacalności, to już zawczasu należałoby się zastanowić, czy wobec krytycznego położenia leśnictwa nie byłoby właściwe przesunięcie ustawowego terminu, lipiec 1932 r., do którego to czasu wszystkie majątki leśne obowiązane są posiadać już plany urządzeniowe. Ewentualnie mogłoby chodzić jedynie o przedłużenie tego terminu tylko dla pewnej kategorji gospodarstw leśnych, mianowicie dla tych, które znajdują się w specjalnie ciężkich warunkach (np. mały etat rębny, a duży zalesieniowy).

Streszczając pokrótce to, co wyżej powiedzieliśmy o środkach podniesienia opłacalności gospodarstw leśnych, powiemy:

Podniesienie tej opłacalności jest możli= we między innemi:

Po stronie przychodu:

a) w pewnych wypadkach dodatnie rezul= taty może dać niska kolej rębu, jako wyzyskująca miejscowe zapotrzebowanie na cieńsze sortymenty i opał, a pociągające za sobą niższe koszty kapitału.

b) Podniesienie przychodu nastąpi przez uzyskiwanie lepszych cen za dane sortymen= ty. Dobre ceny może dawać tylko dobrze zorganizowane — zracjonalizowane — drew= nictwo. Dlatego to sprawa racjonalizacji drzewnictwa to sprawa bytu lasów. Należy więc zorganizować odpowiednie badania drzewnictwa. Niezależnie od tego trzeba wzmacniać przemysł i handel drzewny przez wyszukiwanie nowych możliwości wywozo= wych oraz zarezerwowanie dostaw państwo= wych dla przemysłu prywatnego.

Po stronie rozchodu:

c) i d) Obniżenie podatków państwowych i samorządowych oraz ubezpieczeń społecz= nych jest środkiem podniesienia opłacalności, który poważnie należy brać pod uwagę.

e) i f) Dla obniżania wydatków admini= stracyjnych i technicznych należy dążyć do zaprowadzenia spółdzielczych form pracy (np. wspólna administracja, szkółki i t. p.).

g) Jako nad środkiem przejściowym, na= leży zastanowić się nad ewentualną koniecz= nością odłożenia obowiązku sporządzenia planów gospodarczych.

Inż. Jan Miechowicz
z Wydz. Leśnictwa Warsz. Izby Roln.

Zagraniczne rynki zbytu polskiej produkcji warzywnej i sadowniczej.

Zagadnienie eksportu produkcji warzyw= nej i sadowniczej jest jeszcze chwilowo za= gadnieniem przyszłości. Za lat kilkanaście, gdy produkcja krajowa dostatecznie się po= większy i osiągnie odpowiednią jakość, za= gadnienie to stanie się aktualnem. Jeśli zaś już dziś sprawę tę poruszamy, to dlatego, że należy zdać sobie sprawę z tego, co z nadmia= rem produkcji uczynić wypadnie, jakie rynki będą najodpowiedniejszemi do odbioru na= szych płodów ogrodniczych, i rynki te powoli zdobywać. Wiadomo bowiem, że już obec= nie, mimo, że import warzyw i owoców jest jeszcze dość znaczny, eksport ich stanowi też coraz większą pozycję. Nie jest to jed= nak eksport stały, uregulowany, lecz jest to rzucanie towaru na ten lub inny rynek, za= leżnie od chwilowej konjunktury. Korzyst= niejszem więc byłoby już teraz zbadać rynki zagraniczne, starając się dostosować do ich wymagań i ustalić kierunki zbytu produktów ogrodniczych.

W artykule niniejszym poruszona jest sprawa produkcji warzywnej i sadowniczej, jako mającej u nas najlepsze warunki rozwo= jowe.

Warzywnictwo obecnie stało się podstawą naszego ogrodnictwa. Warzyw gruntowych mamy na jesieni nadmiar, jeśli zaś mimo to zmuszeni jesteśmy wiosną dowozić je z za= granicy, jest to wynikiem spowodowanej przez warunki atmosferyczne trudności prze= chowania ich do wiosny. Gdy przyjrzymy się miesięcznym zestawieniom importu i eks= portu, to odrazu zauważymy, że gros eks= portu przypada na miesiące jesienne, import zaś wzrasta w końcu zimy i na wiosnę.

Warzywnictwo szklarniowe rozwija się u nas bardzo poważnie, tak, że w najbliższym czasie można spodziewać się nietylko całko= witego pokrycia zapotrzebowania wewnętrz= nego, lecz jeszcze pewnych ilości tego pro= duktu na eksport.

Podaję poniżej kilka liczb, charakteryzu= jących przywóz i wywóz warzyw za lata 1924= 25=26 i 1927=28=29.

	Przywóz		Wywóz	
	w kwint.	w 1000 zł	w kwint.	w 1000 zł
średnia z 1924—25—26	180.037	4448	11.132	278
średnia z 1927—28—29	124.492	4146	11.059	394

Rozpatrzywszy bliżej kierunki eksportu poszczególnych warzyw, okaże się, że np. w 1929 r. wywieziono:

kapusty	— 97% —	do Niemiec	(1231 kw.)
cebuli	— 41 „ —	„ Anglji	(2909 kw.)
„	— 20 „ —	„ Łotwy	(1170 kw.)
„	— 18 „ —	„ Niemiec	(1016 kw.)
„	— 8 „ —	„ Danji	(443 kw.)

pomidorów	— 97% — do Niemiec	(10 kw.)
ogórków	— 43„ — „ Niemiec	(547 kw.)
„	— 22„ — „ Łotwy	(279 kw.)
„	— 16„ — „ St. Zjedn.	(198 kw.)
„	— 9„ — „ Anglja	(113 kw.)
warzyw wy-kw. i śwież.	— 88„ — „ Niemiec	(245 kw.)
„	— 12„ — „ Czechosl.	(34 kw.)

Jak z powyższego widać, najpoważniejszym odbiorcą naszych warzyw są obecnie Niemcy. Jest to rynek bardzo mało wymagający pod względem gatunku sprowadzanego towaru i dlatego produkt nasz, pozostawiający pod tym względem tak wiele do życzenia — jest tam chętnie przyjmowany. Niemcy jednak są krajem o warunkach klimatycznych zbliżonych do naszych, to też ogrodnictwo ma tam duże widoki rozwoju. Należy więc zwrócić uwagę na to, że za lat kilkanaście ogrodnictwo niemieckie może zaspokoić zapotrzebowanie wewnętrzne, a wtedy Polska straci poważnego odbiorcę.

Rozpatrując niemiecki bilans ogrodniczy za kilka ostatnich lat, widzimy, że jednak import ogrodniczy wielokrotnie jeszcze przewyższa eksport.

W 1929 r. Niemcy importowały i eksportowały następujące ilości warzyw:

Wyszczególnienie	Przywóz w kwint.	Przywóz w 1000 RM.	Wywóz w kwint.	Wywóz w 1000 RM.	w zł
kapusta biała	194.406	3 328	63.841	302	640
pomidory	919.029	30.471	22 508	183	338
cebula	814.703	13 142	9,811	168	356
ogórki	752 744	19.504	3,996	77	163

Obecnie głównemi dostawcami warzyw do Niemiec są: Holandja, Włochy, Egipt, Węgry, a mianowicie w 1929 r.

94%	kapusty	importują	Holandja
42„	pomidorów	„	Włochy
35„	„	„	Holandja
43„	cebuli	„	Egipt
25„	„	„	Węgry
11„	„	„	Holandja
70„	ogórków	„	Holandja
91„	„	„	Włochy

Aby nasza produkcja ogrodnicza mogła skutecznie konkurować na zagranicznych rynkach zbytu, musi dla wyparcia innej przedewszystkiem bić produkty innych krajów ceną oraz odpowiednią jakością.

Konkurencja z Włochami, których klimat pozwala na wyhodowanie wczesnych warzyw w gruncie jest niemożliwa ze względu na bezporównania wyższe koszty naszej produkcji, wywołane koniecznością hodowli szklarninowej oraz niższą jakość, spowodowaną mniejszą ilością słońca. Podobnie rzecz się ma i z Egiptem. Węgry zaś, produkujące specjalnie cebulę, górują nad nami tem, że klimat pozwala im na otrzymanie cebuli bardziej od naszej dojrzałej, dającej się wskutek tego przechować o wiele łatwiej. Co się zaś tyczy Holandji, będącej krajem o b. wysokiej kulturze ogrodniczej, to uwzględnić trzeba jej małą powierzchnię, równą 40 tys. km.² (10-krotnie mniejszą od Polski), która z konieczności ogranicza wielkość produkcji. Dlatego też, mimo, że dziś ogrodnictwo holenderskie jest poważnym dostawcą warzyw, jednak za lat kilkanaście przy ogólnym przyroście ludności, a jednocześnie przy maksymalnem wyzyskaniu terenów, produkcja holenderska może nie będzie już mogła zaspokoić co do ilości swych zagranicznych odbiorców, a wtedy rynek polski nabierze wielkiego znaczenia.

Jak z powyższego widać, obecnie i w ciągu jeszcze dłuższego, ale ograniczonego czasu, Niemcy są i będą głównym odbiorcą naszych warzyw.

Drugim, w przyszłości może poważniejszym niż Niemcy rynkiem, jest Anglja. Jest to kraj, w którym ogrodnictwo ma bardzo małe widoki rozwoju. Jedynie hodowla szklarniowa warzyw może tam mieć miejsce. Przytem pojemność rynku Angielskiego, ze względu na gęstość zaludnienia (194 na 1 km²) oraz wysoką konsumcję, zajmuje 1-sze miejsce w Europie.

W 1929 r. Anglja sprowadziła: cebuli — 10.685.711 bushli za sumę 2.268.487 Ł, co równa się 108.245.903 zł.; pomidorów — 1.397.807 kwintali za sumę 4.210.146 Ł. równą 182.337.213 zł.; eksportu zaś wogóle niema. Jest to najpojemniejszy a jednocześnie najtrudniejszy rynek do zdobycia, ze względu na bardzo wysokie wymagania co do jakości sprowadzanego towaru. Obecnie Anglja importuje warzywa z następujących państw:

pomidory	z —	Wysp Kanaryjskich	— 42%
„	„ —	Kolonij własnych	— 32„
„	„ —	Holandji	— 17„
„	„ —	Hiszpanji	— 5„
cebulę	„ —	Hiszpanji	— 42„
„	„ —	Egiptu	— 26„
„	„ —	Niemiec	— 24„

Z krajami południowemi konkurencja jest utrudniona, gdyż pomidory z południa mają więcej cukru i są przez to lepsze do spożycia na surowo i jako produkt na przetwory. Mimo to jednak znaczna część naszych warzyw może znaleźć zbyt w Anglji.

Poza Niemcami i Anglją warzywa nasze mogłyby znaleźć zbyt w Danji oraz w państwach skandynawskich — Szwecji i Norwegji. Są to jednak rynki bardzo mało pojemne, zasilane obecnie przedewszystkiem przez Holandję i Niemcy. Dodatnią stroną naszego eksportu do tych państw byłby fakt mniejszej ich wybredności co do gatunku towaru w związku z czem produkcja nasza, zanim stanie na wysokości wymagań rynku angielskiego, mogłaby tam zastąpić towar holenderski, niemiecki. Z państw tych Danja, mimo dużych przestrzeni, zajętych pod szkłem, importuje pomidory, ogórki i cebulę, eksportuje zaś w większej ilości jedynie kapustę. Tembardziej Szwecja i Norwegja, mając tylko uprawy szklarnione warzyw, wykazują stałe ich zapotrzebowanie.

Tak się w ogólnych zarysach przedstawiają możliwe do zdobycia europejskie rynki zbytu dla naszych warzyw.

Drugą po warzywnictwie najważniejszą gałęzią ogrodnictwa jest sadownictwo. Obecnie, po zimie 1928/29 r. znajduje się ono w krytycznej sytuacji, która jednak może być dobrą w swych skutkach, jeśli zważymy, że z powodu wymarznięcia blisko połowy drzew owocowych, będą one zastąpione nowemi, zastosowanemi do obecnego doboru odmian, przytem racjonalnie sadzone a potem starannie prowadzone. Posiadamy w Polsce jeszcze stosunkowo mniej drzew owocowych, niż kraje, sąsiadujące z nami, jednak import owoców zmniejsza się powoli. Mrozy tak silne, aby niszczyły całkowicie drzewa, zdarzają się u nas nie częściej jak co 100 lat, dlatego też nie powinno to zrażać sadowników, gdyż dużo jest odmian, mających u nas zupełnie dobre warunki rozwoju i mogących dostarczać doborowy owoc dla zaspokojenia wewnętrznych potrzeb oraz jako towaru eksportowego. Tu jednak owoc nasz ma rynki zbytu ograniczone do krajów, posiadających warunki klimatyczne równe lub gorsze od naszych, gdzie też często napotyka na konkurencję owoców południowych, przedstawiających się zewnętrznie estetyczniej, przytem lepszych w smaku. Dlatego owoce eksportowane z Polski powinny być doborowe, bez plam od szkodników, a przytem cena powinna być tak skalkulowana, żeby wytrzymała konkurencję z innemi krajami.

Dużą przyszłość, jako towar eksportowy oraz przetwórczy, mają owoce jagodowe, udające się w naszym klimacie doskonale, nie podlegające przemarznięciu. Najlepszym jako towar eksportowy jest agrest, który można przesyłać nawpół dojrzały do celów przetwórczych, przytem nie ulega on w drodze psuciu. Dalej porzeczki, bądź surowe, bądź przetworzone, wreszcie maliny, najlepsze jako soki i konfitury. Hodowla krzewów owocowych wymaga niewiele zabiegów, a daje w krótkim czasie produkt znajdujący łatwy zbyt nietylko w kraju lecz zagranicą. Polska w 1929 r. importowała i eksportowała następujące ilości owoców (bez południowych):

	Przywóz		Wywóz	
	w kwint.	w 1000 zł	w kwint.	w 1000 zł
średnia z 1924—25—26	47.027	2.959	20.192	734
średnia z 1927—28—29	48.278	2.634	15.534	719

Średnia przywozu za II-gie trzechlecie dlatego jest tak wysoką, że podczas gdy w 1928 r. przywóz owoców (bez południowych) wynosił 32.124 kwintali, po zimie 1928/29 r. podniósł się do 99.132 kwintali.

Jeśli obliczymy w procentach ilości owoców, eksportowanych przez Polskę do poszczególnych państw, okaże się, że w 1929 r. eksportowano:

Jabłek	— do Niemiec	96%	(1369 kw.)
Gruszek	— „ „	98 „	(21 „
Sliwek	— „ „	88 „	(204 „
	— „ Anglji	12 „	(28 „
Wiśni i czereśni	— „ Niemiec	95 „	(1240 „
	— „ Anglji	5 „	(69 „

Okazuje się, że podobnie jak i z warzywami, eksport owoców prawie całkowicie skierowany jest obecnie do Niemiec, które sprowadzają naogół poważne ilości jabłek i gruszek, oraz śliwek, wiśni i czereśni. Niemiecki bilans owocowy za rok 1929 przedstawia się następująco:

Wyszczegól.	Przywóz		Wywóz	
	w kwintal.	w 1000 RM	w kwintal.	w 1000 RM
Jabłka . . .	1.628.789	53.667	6.726	294139
Gruszki	604.700	12.302	9.786	759354
Śliwki	44.070	1.534	30.030	1602756
Wiśnie i czereś.	60.800	3.598	18.408	1977933

Mimo, że prawie cały nasz eksport owoców skierowany jest do Niemiec, jednak obecnie jest on tak niewielki, że z wyjątkiem wiśni i czereśni, których import z Polski wynosi 4% importu niemieckiego, ilości pozostałych przywiezionych owoców nie stanowią nawet 1%.

Głównemi zaś dostawcami Niemiec są:

jabłek	— Ameryka	—	41%
	Holandja	—	17 „
	Szwajcarja	—	14 „
	Belgja	—	8 „
gruszek —	Belgja	—	33 „
	Włochy	—	28 „
	Czechosłowacja		15 „
	Holandja		15 „
śliwek —	Czechosłowacja	—	56 „
	Węgry	—	26 „
	Jugosławia	—	11 „
wiśni i czereśni	Włochy	—	47 „
	Holandja	—	26 „
	Francja	—	20 „
	Polska	—	4 „

Gdy analizujemy powyższe dane, rzuca nam się w oczy, że Niemcy importują 41% jabłek z Ameryki. Pozwala to rokować nadzieje, że Polska, sąsiadująca z Niemcami, przytem kraj jabłoni, gdy doprowadzi stan sadownictwa do takiego poziomu, aby otrzymać owoc czysty, dorodny, o handlowych odmianach, z łatwością zastąpi owoc amerykański. Trudniej będzie z południowemi krajami, Włochami i Francją, które zawsze będą górować nad nami owocem lepszym i wcześniejszym. Mimo to Niemcy jeszcze przez długie lata, aż do uregulowania własnego sadownictwa, będą dużym importerem owoców, należy więc przypuszczać, że Polska w dalszym ciągu będzie tam kierowała swoje owoce, których z czasem będzie miała coraz więcej.

Anglja jest jeszcze poważniejszym rynkiem zbytu dla owoców, niż dla warzyw. O ile bowiem mimo nieodpowiedniego klimatu Anglja może mieć własne warzywa szklarniowe, o tyle owoców własnych mieć nigdy nie będzie mogła.

Anglja importuje ogromne ilości jabłek oraz dużo gruszek, śliwek i innych owoców.

Bilans owoców za rok 1929 jest następujący:

Wyszczególnienie	Przywóz w kwint.	Przywóz w funt. szt.	Przywóz w złotych
Jabłka	2.927.628	7 069.948	306.193.378
Gruszki . . .	547.414	1.655.616	71.703.073
Śliwki	303.490	1.044.558	45.238.768
Wiśnie	63 456	315.804	13.677.155
Porzeczki . . .	65 116	355.089	15.378.549
Agrest	29.092	12 483	540.626

Prawie 100 % jabłek sprowadzanych jest

z poza Europy:	50 % z własnych kolonij
	48 „ ze St. Zjednoczonych
	0,5 „ z Francji
	0,5 „ z Belgji
Gruszek:	31 „ z Belgji
	28 „ z własnych kolonij
	26 „ ze St. Zjednoczonych
Śliwek:	25 „ z Niemiec
	24 „ z Francji
	14 „ z Belgji
	9 „ z Włoch
	8 „ z kolonij
	8 „ ze St. Zjednoczonych
Wiśni:	56 „ z Belgji
	19 „ z Francji
	13 „ z Niemiec
	7 „ z Holandji
Porzeczek:	61 „ z Francji
	19 „ z Holandji
	13 „ z Belgji
Agrestu:	63 „ z Holandji
	34 „ z Belgji

Ważnem tu jest dla nas bardzo, że Anglja importuje duże ilości porzeczek i agrestu, których moglibyśmy dostarczać w wielkich ilościach, założywszy plantacje, które miałyby jaknajlepsze warunki rozwoju. Powinniśmy więc dążyć usilnie do tego, aby owoc tak wyhodować, iżby odpowiadał wymaganiom angielskim, przez co miałby zawsze zapewniony zbyt.

Następnem państwem, w którem Polska mogłaby również umieścić swój towar, jest Danja. I tam, podobnie jak w Anglji, hodowla drzew owocowych jest uniemożliwiona ze względów klimatycznych. Dlatego Danja sprowadza duże ilości owoców. Bilans owocowy Danji za rok 1928 jest następujący:

Wyszczególnienie	Przywóz w kwintałach	Przywóz w 1000 kor	Przywóz w 1000 zł
Jabłka	147 674	6.642	15.838
Gruszki	29.971	1 303	3.107
Śliwki	2.911	150	358
Wiśnie	5.474	360	858
Porzeczki . . .	49	17	40
Agrest	421	16	38

Jest to rynek o wiele mniej pojemny od poprzednich. Obecnie głównemi dostawcami są:

jabłek	— Ameryka	— 47%
„	— Holandja	— 15 „
„	— Niemcy	— 15 „
gruszek	— Niemcy	— 34 „
„	— Czechosłowacja	— 27 „
„	— Włochy	— 25 „
śliwek	— Niemcy	— 68 „
„	— Włochy	— 19 „
wiśni	— Niemcy	— 66 „

Jeśliby więc owoc polski nie dorastał jeszcze do wymagań rynku angielskiego, a poszukiwał poza Niemcami zbytu, mógłby bez wielkich trudności znaleźć go na rynku duńskim.

Poza wyżej wymienionemi państwami pozostają jeszcze Szwecja i Norwegja, którym klimat również uniemożliwia hodowlę drzew owocowych. Państwa te jednak mają rynki również bardzo pojemne, przyczem sprowadzają poważne ilości owoców południowych (pomarańcz, bananów i t. d.) na bardzo dogodnych warunkach, wskutek czego sprzedawane są po bardzo niskich cenach, stanowiąc w ten sposób bardzo silną konkurencję dla jabłek, gruszek i t. p. owoców. To też znaczenie tych rynków jest drugorzędne.

Jeśli wyciągniemy teraz wnioski z powyżej rozpatrywanych danych, przyjdziemy do przekonania, że obecnie zarówno dla produkcji warzywnej jak i sadowniczej, najpoważniejszym odbiorcą są Niemcy. Nie jest to jednak rynek stały, gdyż aktualność jego będzie miała miejsce jedynie do czasu podniesienia przez Niemcy ogrodownictwa własnego do odpowiedniego poziomu. Rynek angielski, będący najpojemniejszym rynkiem europejskim, będzie miał wtedy dla nas największe znaczenie, gdy nasza produkcja warzywna i sadownicza osiągnie odpowiednią jakość i zdobędzie sobie pełne zaufanie. Pozostałe państwa, jak Danja, Szwecja i Norwegja mają przy eksporcie na większą skalę o wiele mniejsze znaczenie od dwuch poprzednich, jednak jako na rynki przejściowe należy i na nie zwrócić uwagę.

Rozpatrzywszy możliwości zbytu naszych warzyw i owoców, powinniśmy wszelkimi siłami dążyć do tego, aby podnieść produkcję i kulturę ogrodnictwa tak, by móc w przyszłości wykorzystać rynki te z pożytkiem dla rozwoju gospodarczego Polski.

Inż. J. Kleiber.

Struktura podatku dochodowego.

W n-rze 3-cim „Rolnika Ekonomisty“ poddaliśmy krytycznej analizie procedurę wymiarową i odwoławczą podatku dochodowego. Konkretyzując nasze uwagi, zaprojektowaliśmy mniej lub więcej radykalne uzdrowienie wysoce krzywdzącej podatnika procedury, ujmując wnioski w dwa działy: bądź to zmian niewłaściwych przepisów, bądź to domagając się usprawnienia organów wymiarowych przez podniesienie ich jakości i odpowiednią zmianę składu.

Struktura podatku będąc, jakby konstytucją, określającą szczegółowo dany ciężar nałożony na obywateli i nie nadając się przeważnie do sztucznej jednostronnej interpretacji ze strony organów wymiarowych, wymaga analizy pod innym kątem widzenia.

O ile struktura podatku jest złą, to znaczy o ile nakłada ciężary nieproporcjonalne do zdolności płatniczej obywateli, lub jeżeli zawiera przepisy, stojące w jaskrawej sprzeczności z zasadą sprawiedliwości i słuszności, w takim razie nawet sprawnie działające urzędy zgrzytów nie usuną; jedynym środkiem zaradczym jest odpowiednia zmiana źródła tych niedomagań, a więc błędnej struktury.

Na genezie polskiego ustawodawstwa podatkowego ciążą pewne pasorzytnicze, tendencyjnie dodane narosty, które miały zamienić ustawy podatkowe w groźne narzędzie regulatora, czy też raczej niwelatora istniejących różnic socjalnych i majątkowych. Nic więc dziwnego, że ustawy podatkowe, mające spełnić to rewolucyjne zadanie, muszą wziąć rozbrat z zasadami sprawiedliwości, równości i powszechności ciężaru podatkowego.

Taka tendencja ustaw stwarza niezadowolenie i demoralizuje podatników, co oczywista nie przysparza dochodów skarbowi.

Ustawa podatkowa konsekwentnie przemyślana nietylko powinna być przymierzona do warunków materjalnych podatników, lecz prócz tego stać na straży powiększania ich

majątków, aby w ten sposób, umożliwiając podniesienie dobrobytu, w skutkach zapewnić wzrost wpływów skarbowych.

Obrońcy obecnie obowiązujących stawek podatkowych i całego labiryntu egzekwujących je przepisów, dla utrzymania status quo powołują porównawczo ciężar podatkowy w państwach europejskich i dochodzą do wniosku, że podatnik polski niema powodów do narzekań, gdyż ogólnie ciężar nałożony na niego jest niższy niż zagranicą.

Ekonomiści ci, zadawszy sobie trud zbadania różnych stawek podatkowych w poszczególnych państwach i z wniosków ukuwszy broń dla zwalczania zamierzeń reformatorskich, pozwolili sobie zupełnie pominąć konieczność porównania majątków narodowych, kapitałów, oszczędności, zdolności płatniczej, intensywności i rodzajów produkcyj. Te zaś czynniki, jako źródło podatku winny regulować wysokość obciążeń i są jedynem kryterjum przy badaniu różnej ich skali.

Polska jest krajem rolniczym, system więc podatkowy, nie chcąc zahamować obrotu gospodarczego, musi liczyć się ze zdolnością płatniczą rolników i nie uniemożliwiać im przynajmniej opłacalnego produkowania, a co zatem idzie zdolności nabywczej — konsumenta wytworów przemysłu, rzemiosła itd.

Podatek dochodowy, który jest tematem naszych krytycznych rozważań, w założeniu swojem, co zresztą sama nazwa podkreśla, winien być płacony od sumy przychodu, po odtrąceniu kosztów wytworzenia, zachowania i zabezpieczenia. Obecne zaś ceny rynkowe wytworzyły taką anomalję, na tle ogólnego rozstroju gospodarczego, że podatek dochodowy płaci rolnictwo nie od dochodu stricto sensu, a więc dochodu netto, lecz od s t r a t.

Wobec tego, że ceny osiągane na artykuły rolnicze nie stoją w żadnym stosunku do kosztów własnych produkcji, rolnik ponosząc tak kolosalne straty we wszystkich działach produkcji, płaci podatek nie od dochodu, ale raczej od sum włożonych w produkcję.

Podatki istnieć muszą, należy tylko drogą odpowiednich zmian i reform uczynić ciężar ich bardziej znośny, zwłaszcza dla tej warstwy, która w pierwszym rzędzie padła ofiarą kryzysu gospodarczego.

Gdy wszczynamy choć pobieżną, analityczną dyskusję nad strukturą podatku dochodowego, zawsze na czoło krytykowanych jej przepisów wysuwa się zagadnienie progresji. Jest ono tematem intensywnych dociekań nie od dnia dzisiejszego. Dość nadmienić, że podatki progresywne istniały już w Atenach za prawodawcy Solona i opierały się przeważnie w swem zróżniczkowaniu skali na różnicy w ilości wyprodukowanych płodów rolnych przez poszczególnych podatników.

Systemy podatkowe średniowiecza stosowały stawki progresywne, nietyle jednak dla względów gospodarczych, o nie bowiem wcale prawie nie chodziło, ile — socjalnych. Powszechną była wówczas zasada, której fiskaliści przez długi okres czasu byli wierni, że „bogaci muszą utrzymywać biednych".

Progresja była narzędziem, którem potężni Medyceusze rujnowali swych przeciwników, zmuszając ich do sprzedawania majątków dla pokrycia ciężaru nałożonych podatków.

Rewolucja francuska także używała progresji dla zniwelowania majątkowego społeczeństwa. Jakobini postanowili tak wyśrubować progresję, aby w rezultacie, wszystkie majątki ograniczyć do 4.500 liwrów renty.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w niektórych podatkach obowiązywała przez kilka lat progresja, prowadzona specjalnie dla rozbijania większych własności. Te same mniej więcej tendencje uczynienia z podatków progresywnych posłusznego narzędzia w rękach reformatora socjalnego bardziej lub mniej jaskrawo występują i w późniejszych systemach podatkowych i przetrwały po dzień dzisiejszy.

Nic więc dziwnego, że obserwując zgubne dla warsztatów produkcji skutki stosowania skal progresywnych, teoretycy i praktycy skarbowi bardzo ostro przeciw takiej strukturze podatków występowali i występują. Między innymi Turgot, gdy pokazano mu projekt rozporządzenia podatkowego, wprowadzającego skalę progresywną, widząc jej niesprawiedliwość, powiedział: „należy ukarać przedewszystkiem autora, a nie projekt".

Gentz, niemiecki ekonomista nazwał progresję „zwykłą kradzieżą". Jeden z głównych przeciwników progresji, w końcu wieku 18-go Jollivet, tak ujmuje ujemne jej cechy, twierdząc, że:

a) zmniejsza produtywność jednostki i poczucie prawa własności;
b) jest przeciwną układowi socjalnemu i konstytucji;

c) demoralizuje wszystkie klasy społeczne bogatych i biednych;
d) powoduje sztuczny podział ojcowizn, co w rezultacie sprowadza nędzę i głód;
e) uczy podatników ukrywania majątków i dochodów.

Głosy. tak radykalnie potępiające progresję, są bardzo liczne. Błędne jest już samo założenie krytykowanej przez nas zasady, która w praktyce sprowadza bogatych do poziomu biednych, zamiast stwarzać warunki sprzyjające powiększaniu dobrobytu.

Rozumna jednak reforma nigdy nie może być zbyt radykalna, dlatego też należałoby się wypowiedzieć nietyle za zupełnem zniesieniem progresji w podatku dochodowym, ile raczej zwalczyć nadużywanie jej dla różnych celów.

Różne są sposoby stosowania skali progresji. Kemmerer, w uwagach swoich nad polskim systemem podatkowym, omawiając i krytykując progresję, podaje dwa rodzaje: ogólną i drabinkową. Pierwsza obowiązuje u nas, nie będziemy przeto jej tłumaczyli, druga zaś polega na tem, że ogólną sumę dochodu podatkowego dzieli się na grupy i do każdej z nich stosuje się odpowiednio wzrastającą stawkę. Metoda drabinkowa zmniejsza wprawdzie ciężar podatkowy i czyni wymiar bardziej sprawiedliwym, ale wskutek konieczności prowadzenia licznych dla każdego podatnika obliczeń, zbyt wikłałaby i utrudniała pracę urzędów.

Reforma powinna iść w kierunku złagodzenia skoków kolejnych stawek skali progresji, aby zapewnić równomierność obciążenia.

Ze stosowaniem progresji w podatku d chodowym łączy się zagadnienie minimum egzystencji. Przy dochodach t. zw. fundowanych wynosi ono 1.500 zł. przy niefundowanych 2.500 zł. Pozostawiając do dokładniejszego omówienia to zagadnienie, poruszymy tylko kwestję potrąceń minimum egzystencji od ogólnego podatkowego dochodu. Obecnie podatnik, wykazujący dochód mniejszy od 1.500 zł. nie płaci podatku; wystarczy jednak, że dochód wzrośnie o drobną sumkę ponad minimum, aby natychmiast uległ w całości obciążeniu. Należałoby zdaniem naszem, chcąc utrzymać konsekwencję stosowania minimum, odtrącać je przy dochodach mniejszych, opodatkowując dopiero resztę. Gospodarcze położenie obywateli o dochodzie ponad 1.500 zł. do pewnej średniej granicy, w porównaniu z dochodem do 1.500 zł. tak mało się różni, że niczem nie można usprawiedliwić opodatkowania pierwszych od całej sumy, a zupełnego zwolnienia drugich.

Położenie gospodarcze rolnictwa, które określiliśmy jako produkowanie na stratę, jest w Polsce, jako kraju wybitnie rolniczym, przyczyną ogólnej stagnacji i w innych gałęziach produkcji. Głównym konsumentem wyrobów przemysłu i rzemiosła jest wieś. Straciwszy zupełnie siłę nabywczą unieruchamia ona przez to fabryki i warsztaty, a w ten sposób kryzys, mający swe źródło w rolnictwie, obejmuje swemi kleszczami całość gospodarki narodowej. Uzdrowienie stosunków, a więc przywrócenie racjonalnej kalkulacji producentom rolnym, zależy w wielkiej mierze, prócz poczynań w dziedzinach ściśle związanych z uprawą oraz zmierzających do zreformowania obrotu płodami rolnemi, od zmniejszenia ciężarów podatkowych. Idąc w tym kierunku, czego kategorycznie domagają się sfery rolnicze, wypowiedzieć należy walkę stawkom podatku dochodowego wyolbrzymionym przez progresję. Jeżeli przyjrzymy się jej skali i porównamy ją ze skalą podatków progresywnych, o których wspominaliśmy, a przeznaczonych tendencyjnie do rozbijania większych własności, to przekonamy się, że wysokości obu tych wymiarów przeważnie są sobie równe. Jeżeli więc doświadczenie wykazało, że tak wysoki podatek rujnuje warsztaty rolne, co w obecnej sytuacji jest ogólnym groźnym objawem, to, szukając dróg wyjścia należy stawki te obniżyć i zastosować ulgi w wymiarze.

Domagając się tak radykalnej reformy, należy wskazać nowe źródła dopływów sum w ten sposób przepadłych dla skarbu, aby ogólny wymiar się nie zmniejszył.

Tak jak w podatku gruntowym degresja, tak w podatku dochodowym minimum egzystencji wraz z ryczałtowaniem apriori dochodu z obszarów do 15 ha na 4 q. z 1 ha, jest przyczyną przerzucania ciężaru podatku na większą własność. Twórcy naszego systemu podatkowego pozostali wierni zasadzie średniowiecza, że „bogaci muszą utrzymywać biednych“, nie zadali sobie jednak trudu zbadania faktycznego bytu ongiś bogatych, a dziś wegetujących producentów i podatników. Ustawa tymczasem wypełniła swoje zadanie niwelatora majątkowego, zubożając wszyst-

kich; najwyższy czas zreformować ją pod kątem widzenia zasad ekonomicznych, przymierzonych do warunków dnia dzisiejszego. Jest to tembardziej wymóg aktualny, że obecnie już przerzucanie ciężaru podatkowego na większą własność, nie powoduje ograniczania się posiadaczy w wydatkach, ale dewastuje warsztaty rolne, obniżając przez to między innemi nasze zdolności eksportowe.

Wyższe opodatkowanie większej własności tłumaczyli fiskaliści ich stosunkowo większą dochodowością, w porównaniu z obszarami małemi. Twierdzenie to jednak należałoby złożyć do lamusa zwietrzałych teoryj, którym praktyka życiowa kłam zadaje. Kalkulacja produkcji rolnej jest daleko bardziej opłacalna dla gospodarstw mniejszych niż dużych. Dowodzić już dzisiaj tego pewnika ekonomji rolnej nie potrzeba; pierwszy lepszy podręcznik polityki agrarnej dokładniej sam o tem powie, niż na to pozwoliłyby ramy naszego artykułu. W dobie obecnej większe warsztaty rolne z gospodarki **intensywnej** przeszły na **ekstensywną.** Progresja podatku gruntowego, pociąga za sobą wyższy wymiar podatków komunalnych, opłat drogowych i t. d.; do wysokich opłat ubezpieczeniowych, wielkich kosztów robocizny, dochodzi jeszcze progresja w podatku dochodowym. Jednocześnie zaś gospodarstwa do 15 ha są z podatku dochodowego zwolnione; jest to uprzywilejowanie ze wszech miar nieracjonalne. Nie leżało ono początkowo w intencjach ustawodawcy, który przewidując wielkie trudności rzeczywistego określania podstawy wymiaru dla warsztatów małych, ułatwił zadanie urzędom skarbowym przez ustalenie dochodu na 4 q. z jednego ha. Z czasem, wskutek krytycznego spadku cen na płody rolne, spowodowało to, w związku z minimum egzystencji przy dochodach fundowanych, określonych na 1.500 zł., całkowite zwolnienie na terenie samego tylko województwa warszawskiego 1.308.065 ha z podatku dochodowego. Skarb, chcąc utrzymać wysokość wymiaru, siłą rzeczy spowodował odpowiednie przerzucenie ciężaru na większą własność. W całości są to sumy b. poważne. Przyjmując, przy gospodarstwach do 5 ha za dochów podatkowy od 1 ha zł. 50, przy gospodarstwach ponad 5 ha do 15 ha zł. 55, przez mnożenie odpowiednich ilości ha przez podane cyfry, dochodzimy do wielkiej sumy dochodu 70.042.000 zł, zwolnionej na terenie woj. warszawskiego z podatku dochodowego. W stosunku do dochodu, ustalonego przez władze skarbowe dla wymiaru podatku dochodowego od nieruchomości gruntowych i wynoszącego 159.868.675 zł. zwolnienie to stanowi 43.8%. Są to stosunki anormalne, które zmienić należy.

Wprowadzając jednak obciążenie na dziedziny dotychczas zwolnione, trzeba się liczyć z koniecznością łagodniejszego narazie traktowania obywateli dotychczas uprzywilejowanych, aby radykalnem zarządzeniem nie wywołać niekorzystnych wysoce zgrzytów i protestów. W tym celu możnaby zaprojektować aby gospodarstwa do 15 ha płaciły od swego podatkowego dochodu nie 2%, które są minimalną stawką ustawową, lecz 1%. Ciężar, nałożony na pojedyńczy warsztat byłby minimalny, w sumie jednak dałby przeszło 700 tys. złotych wpływów rocznie, co pozwoliłoby o kilkanaście procent zmniejszyć ciężar dotychczasowego podatku dochodowego, a szczególniej złagodzić skoki progresji. Realizowanie drobnych tych świadczeń mogłyby przeprowadzać urzędy gminne, aby nie przeciążać urzędów skarbowych zbyt drobnemi wymiarami i poborami.

Przechodząc teraz do dalszej analizy struktury podatku dochodowego, musimy więcej uwagi poświęcić ważkiemu zagadnieniu stosunku procentowego dochodu do kapitału zaangażowanego w produkcji.

Jeżeli wzięlibyśmy kilka równych dochodów z różnych jednak dziedzin produkcji społecznej, to łatwo się przekonamy, że powstały one, jako procentowanie bardzo różnych w wielkości swojej kapitałów. Możemy powiedzieć, że kapitał jest energją potencjalną, która jednak rodzi, w zależności od rodzaju produkcji, mimo jednakowej wielkości swego źródła, różną energję kinetyczną, owocem której jest dochód.

Bezsprzecznie rolnictwo jest działem produkcji, wymagającym najwięcej nakładu kapitału w stosunku do dochodu, otrzymywanego wzamian. Wniosek do którego doszliśmy jest ze wszechmiar ważkim przy analizowaniu racjonalności obciążeń nałożonych na rolnictwo w stosunku do ciężarów ponoszonych przez inne dziedziny produkcji. Z drugiej strony dodać jeszcze należy, że warsztat rolny z kolei ma różne działy produkcji więcej lub mniej opłacalne, wymagające ulokowania w nich różnych kapitałów.

Ustawodawca podatkowy angielski, licząc się z temi warunkami życia gospodarczego, postanowił przyjść z pomocą producentom mniej uprzywilejowanym i wprowadził różną skalę podatku dochodowego, w zależności od źródła dochodu podatkowego. Dla przyjścia z pomocą rolnictwu w dzisiejszym rujnującym go kryzysie byłoby ze wszech miar pożądane wprowadzenie do naszej struktury podatku dochodowego tego racjonalnego przepisu ustawy angielskiej. W ten sposób władze skarbowe ,zmniejszając obciążenie, pod którem ugina się producent rolny, przyczyniłyby się do zwiększenia choć w części jego wypłacalności i zdolności konsumpcyjnych, co wpłynęłoby w wielkiej mierze na rozjaśnienie sytuacji gospodarczej.

Należałoby także łagodniej traktować wymiar podatku dla płatników, którzy prowadząc w swoim warsztacie kilka działów produkcji ponoszą w wyniku z jednych straty, z pozostałych zaś dopiero otrzymując zyski. Ustawa nasza bowiem w tym wypadku dla uzyskania dochodu podatkowego zarządza algebraiczne dodawanie zysków ze stratami i na otrzymane w ten sposób saldo nakłada ciężar podatku. Jesteśmy zdania, że dla tych posiadaczy, po udowodnieniu prowadzenia przez nich w kilku działach produkcji ze stratą, do otrzymanego salda należy zastosować ulgi podatkowe. Propozycja ta wiąże się ściśle z poprzedniemi rozważaniami nad faktyczną nieproporcjonalnością kapitału zakładowego do dochodu, w zależności od rodzaju produkcji. Dla przykładu weźmy dwuch producentów A i B.

A prowadzi cztery działy produkcji, zaangażowaszy w to kapitał 100.000 zł.; dwa działy przynoszą mu straty, zlikwidować ich jednak nie może, w rezultacie otrzymał dochód podatkowy w sumie 10.000 zł.; B zaś zaangażował 50.000 zł., prowadzi tylko jeden opłacalny dział produkcji i otrzymuje także 10 tys. zł. Pozycja gospodarcza B jest lepsza; o połowę mniejsze nakłady, dają mu takie same rezultaty, jakie otrzymuje A. Słusznie więc A domagać się może ulg w ciężarze podatkowym.

Wprawdzie zręczny przeciwnik tego projektu mógłby zaproponować, aby zainteresowani nie prowadziil nieopłacalnych działów produkcji, ograniczając je tylko do lukratywnych. Gdyby jednak wyłącznie pod tym kątem widzenia angażowano kapitał w warsztatach rolnych, doszlibyśmy siłą rzeczy do błędnego koła nadprodukcji, zwiększenia podaży, przy mało zmiennym popycie, co wywoływałoby zdyskwalifikowanie danej produkcji jako opłacalnej.

Ustawa o podatku dochodowym nie uważa za dochód podatkowy „wpływów wskutek częściowego lub całkowitego spieniężenia majątków“ oraz „zysków wynikających ze sprzedaży przedmiotów majątkowych, o ile sprzedaż nie nastąpiła w wykonywaniu przedsiębiorstwa zarobkowego lub intersu spekulacyjnego“ (art. 7 pkt. 2 i 3).

Artykułu tego nie cytowalibyśmy, gdyby nie fakt, że zarządzenia jego są anulowane w b. ważnej dziedzinie, mianowicie przy przeprowadzaniu przez właścicieli lasów nadzwyczajnych wyrębów leśnych. Art. 15 ustawy postanawia, że dochód stąd płynący należy podzielić na 6 równych części, z tych jedną dołączyć do ogólnego dochodu z innych działów produkcji, do pozostałych zaś pięciu, stosując skalę podatku właściwego dla wspomnianego ogólnego dochodu. O ile jednak dochód ten jest niższy od minimum egzystencji, wówczas nadzwyczajny wyręb lasu opodatkowuje się najniższą stawką w skali art. 23. Pomimając już wzgląd, że uzależnienie skali podatkowej, stosowanej do dochodów z nadzwyczajnego wyrębu od przypadkowego większego lub mniejszego dochodu z innych działów produkcji, zupełnie uniemożliwia przeprowadzanie racjonalnej kalkulacji w gospodarce leśnej, sam fakt potraktowania przychodu z nadzwyczajnego wyrębu za dochód podatkowy jest sprzeczny z najistotniejszemi cechami tego wyrębu.

Dla zilustrowania wielkiej rozpiętości różnych niczem nieuzasadnionych stawek tego podatku podamy dwa przykłady: płatnik uzyskał z nadzwyczajnego wyrębu lasu zł. 300 tys., z innych źródeł produkcji 10.000; po zastosowaniu przepisów art. 15 podatek od wyrębu wyniesie 36.000 zł. czyli około 14,5%. Drugi natomiast płatnik przy przychodzie z nadzwyczajnego wyrębu lasu w sumie zł. 600 tys., poniósłszy z innych źródeł straty, wynaszące zł. 105.000, płaci podatek w sumie 10 tys. zł., co stanowi tylko 2,02%. Przy tak wielkich skokach, zważywszy, że podatek dochodowy płaci się z zestawień za uprzedni rok gospodarczy, w którym trudno przewidzieć, jaki będzie jego efekt saldowy, a więc jaką będzie ewentualna stawka opodatkowa-

nia przychodu z nadzwyczajnego wyrębu lasu, racjonalna kalkulacja leśnej gospodarki jest zupełnie uniemożliwiona.

Argumentem jednak najbardziej podważającym przepisy art. 15 jest fakt, że zupełnie błędnie podciąga on przychód nadzwyczajnego wyrębu lasu pod pojęcie dochodu podatkowego. Gospodarka leśna przewiduje wyręby zwyczajne, kolejność których przewidziana jest w planie urządzenia lasu i które w rezultacie, dając właścicielowi pewien systematyczny dochód, stanowiły rentę leśną i zgodnie z przepisami ustawy podatkowej podlegają podatkowi dochodowemu.

Żadną miarą jednak nie można przychodu z nadzwyczajnego wyrębu leśnego podciągnąć pod pojęcie renty leśnej, czy też dochodu od kapitału, zawartego w drzewostanie, gdyż wyrąb ten, naruszając samą już substancję leśną majątkową, jest częściowem jej zbyciem, a tego rodzaju przychody w myśl art. 7 ustawy nie podlegają podatkowi dochodowemu.

Z tych względów należy domagać się całkowitego zwolnienia od podatku dochodowego przychodu z nadzwyczajnego wyrębu leśnego, noszącego cechy realizacji leśnej substancji majątkowej.

Jako wypadki najważniejsze, zwolnieniu temu winny podlegać: zmniejszenie obszaru leśnego z powodu likwidacji serwitutów, parcelacji, oraz nadzwyczajne wyręby wskutek klęsk żywiołowych i szkodników leśnych. Ostatnie dwa wypadki wywołują potrzebę wyrębu nieraz dużych przestrzeni, co zmniejsza na wiele lat dochód z lasu; nie zawsze zaś rolnik dotknięty klęską żywiołową, która go materjalnie osłabia, może się zdobyć na szybkie zalesienie wyrąbanych obszarów, zwykle też przeznacza część ich na inną uprawę.

Są jednak nadzwyczajne wyręby leśne, przewidziane zwykle przez plan urządzenia gospodarstwa leśnego, które, nie nosząc cech realizacji substancji majątkowej, są raczej pobraniem dochodów z przyszłych poręb. Te antycypowane dochody powinny opłacać umiarkowany podatek dochodowy, dla którego wysokości granicę winna stanowić naturalna renta leśna — wszystko bowiem ponad nią byłoby już naruszeniem samego kapitału umieszczonego w drzewostanie. Skala tego podatku winna być stałą i proporcjonalną do faktycznej %-owej dochodowości drzewostanu.

Strukturę naszego podatku dochodowego możnaby jeszcze w wielu punktach krytycznie przeanalizować i zaprojektować racjonalne zmiany, mniej lub więcej radykalne.

Krytycznie ujęte przez nas przepisy, wraz z przeciwstawionemi im konkretnemi projektami zmian, jakich się domaga rolnictwo w tej dziedzinie, dotyczą najważniejszych, a jednocześnie najboleśniej odczuwanych punktów ustawy o podatku dochodowym.

Ustawodawstwo podatkowe, zazębiając się o tryby wielkich kół gospodarki społecznej, musi być przystosowane do warunków produkcji i ustroju gospodarczego — w przeciwnym razie, wywołując zgrzyty, hamuje intensywność wytwórczości i osłabia tętno życia gospodarczego.

Rezultaty złego nastawienia naszego ustawodawstwa podatkowego są jednym z głównych czynników przeżywanego kryzysu.

Witold Laryssa-Domański.

Przegląd zagraniczny

Próby organizacji zbytu produktów rolnych w Anglji i U. S. A.

W końcu grudnia roku 1930 ukazał się w prasie angielskie projekt Ustawy o Zbycie Artykułów Rolnych (Agricultural Marketing Bill). Ustawa ma ułatwić rolnikom-producentom na pewnym obszarze, który może być częściom lub całością Anglji, regulowanie zbytu jakiegokolwiek artykułu produkcji rolniczej przez zakładanie odpowiednich organizacyj zbytu. Organizacja zbytu może obejmować tylko rolników danego obszaru i dotyczyć tylko artykułu, który dany obszar produkuje. Artykuły, które mogą być przedmiotem organizacji zbytu, wyszczególnione są w wykazie dołączonym dou stawy. Każda z or-

ganizacyj zbytu musi posiadać statut, który ma przewidywać stworzenie zarządu organizacji, składającego się z jej członków. Projekt statutu musi być zatwierdzony przez Ministra Rolnictwa, który stwierdza czy istotnie członkowie założyciele są przedstawicielami rolników-producentów i czy dana organizacja istotnie obejmuje potrzeby danego obszaru w zakresie zbytu. Minister może poczynić w projekcie statutu odpowiednie zmiany, może również ograniczyć zasięg statutu do mniejszego obszaru. Z chwilą gdy Minister zatwierdzi projekt statutu dla pewnego obszaru i pewnego artykułu produkcji rolnej, statutowi podlegają wszyscy rolnicy z danego terytorjum zbywający dany produkt, gdyż ustawa mówi, że statut ma przewidywać kary pieniężne dla tych producentów, którzy będą prowadzić zbyt nie będąc członkami stworzonej organizacji. Powstanie organizacyj zbytu pozostawione jest wolnej inicjatywie rolników-producentów, jednakże widzimy, iż z chwilą powstania takiej organizacji nabiera ona charakteru przymusowego, gdyż należeć do niej muszą wszysy rolnicy danego obszaru chcący zbywać pewien przewidziany przez statut artykuł produkcji rolniczej. Statut ma przewidywa! zebranie wśród członków organizacji pewnego funduszu dla popierania zamierzeń członków-producentów w zakresie zbytu i udzielania członkom pożyczek i gwarancyj celem uzyskania kredytu od innych instytucyj. Statut każdej organizacji zbytu ma przewidywać stworzenie komisji konsumentów danego artykułu, złożonej z członków wyznaczonych przez Ministra. Komisja ta ma bronić interesów konsumentów, gdyby organizacja zbytu interesom tym chciała szkodzić naprzykład przez zbytnie podnoszenie cen artykułu objętego statutem. Ponadto statut ma jeszcze przewidywać stworzenie komisji badawczej powołanej w analogiczny sposób jak komisja konsumentów. Komisja badawcza bada ewentualne nieporozumienia między organizacją zbytu a komisją konsumentów. Jeżeli komisja badawcza stwierdzi, iż statut organizacji zbytu lub jej czynności są szkodliwe dla całości gospodarstwa danego obszaru, wówczas na wniosek tej komisji Minister Rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem Handlu (Board of Trade) może odpowiednio zmienić poszczególne paragrafy statutu. Ustawa ma przewidywać wyznaczenie z funduszów państwowych sumy 650.000 funtów szterlingów, z której będą udzielane pożyczki dla powstających organizacyj zbytu. W streszczonym powyżej projekcie ustawy należy podkreślić czynnik przymusu, który jednak dopiero wtedy zaczyna działać, gdy uprzednio zjawi się wolna inicjatywa rolników-producentów w formie założenia organizacji zbytu. Kwestją przyszłości jest w jak szybkiem tempie inicjatywa rolników się zjawi i jeżeli nawet organizacje zbytu powstaną to ciekawe będzie wzajemne ustosunkowanie się zarządu organizacji zbytu, jej komisji konsumentów i badawczej.

Projekt powyższej ustawy stworzony został przez dr. Addison'a i posiada liczne analogje z Ustawą o Organizacji Zbytu Artykułów Rolnych (The Agricultural Marketing Act) wprowadzoną w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie na podstawie tej ustawy powstał Federal Farm Board w czerwcu roku 1929. Jednocześnie niemal z projektem dr. Addison'a w Anglji przewodniczący (Chairman) Federal Farm Board'u podał pierwsze sprawozdanie z rocznej działalności swej instytucji. Ze względu właśnie na analogję organizacji zbytu projektowanej w Anglji i istniejącej przeszło już od roku w Stanach Zjednoczonych sprawozdanie przewodniczącego Federal Farm Board'u jest ciekawe.

Federal Farm Board w U. S. A. obejmuje setki małych organizacyj spółdzielczych dla zbytu artykułów jak zboże, wełna, bawełna, groch, inwentarz żywy, produkty mleczarskie, owoce, jarzyny, tytoń i buraki cukrowe.

Przewodniczący wyjaśnia, że zcentralizowanie i zorganizowanie zbytu przez Federal Farm Board zostało dokonane z jak największym pośpiechem i dążeniem Federal Farm Board'u były próby stabilizowania cen, a a przedewszystkiem cen pszenicy i bawełny. Próby te nie powiodły się i powstały groźne trudności. W październiku roku 1929 zaczęto skupywać pszenicę za pośrednictwem Grain Stabilisation Corporation, kupiono ok. 60.000.000 buszli w ciągu roku. Skupowano znaczne ilości, gdyż sądzono, iż w ten sposób zapobiegnie się zniżce ceny, jednakże nadzieje te okazały się złudnemi, gdyż pszenicę kupowano po cenie od 1,13 — 1,25 dolara, a w ciągu 12 miesiący ceny spadły do 0,80 dolara za buszel, a nawet niżej. I trudno przewidzieć, kiedy ceny się podniosą, aby

można bez straty zrealizować zapasy na go⸗ tówkę. Analogiczna sytuacja powstała przy zakupach bawełny. Próby te wykazały, że wobec trudności w urzeczywistnieniu stabi⸗ lizacji cen wysiłki spółdzielczych stowarzy⸗ szeń i Federal Farm Board'u były bezowoc⸗ ne i powstała kwestja, czy tego rodzaju or⸗ ganizacja zapewnia większe zyski rolnikom niż handel za pośrednictwem organizacyj ku⸗ pieckich o carakterze spekulacyjno⸗pośred⸗ niczącym. Takie rozwiązanie powyższego za⸗ gadnienia jest może zbyt jednostronne, ale należy stwierdzić, że chcąc prowadzić jedno⸗ stajną politykę sprzedaży Federal Farm Bo⸗ ard musi zastosować pewne zmiany w swej organizacji.

Wyniki osiągnięte przez Federal Farm Board należy uważać z punktu widzenia po⸗ lityki ekonomicznej za zupełnie naturalne, ponieważ zdawien dawna wiadomo, że ure⸗ gulowanie ceny produktu przy braku kon⸗ troli ponad ilością produkcji jest nieosiągal⸗ nym ideałem. Nie jest to nowością, a jed⸗ nak jest to jedyny rezultat, który wyłonił się z niepomyślnych wysiłków stabilizacyj⸗ nych Fedral Farm Board'u. Z drugiej strony nie należy zapominać, iż chwila wybrana dla stabilizacyjnych eksperymentów była więcej niż nieodpowiednia: krach na rynku giełdowym, zaburzenie w równowadze mię⸗ dzy podażą i popytem w przemyśle i handlu były czynnikami, które w wysokim stopniu utrudniały dążenia stabilizacyjne. Zbytni po⸗ śpiech w realizacji zamierzeń Federal Farm Board'u tłumaczy się koniecznością szukania doraźnych środków wobec pogłębiającego się spadku cen produktów rolnych. Pomimo wszystkich braków w akcji Federal Farm Bo⸗ ard'u, sąd ostateczny co do celowości istnie⸗ nia tej organizacji byłby przedwczesny.

Federal Farm Board, widzą się bezsilnym wobec spadku cen produktów rolnych, do⸗ chodzi do następujących wskazań, które na⸗ leży stosować przy próbach idących w kie⸗ runku stabilizacji. Więc stabilizacja cen przy organizacji zbytu artykułów produkcji rolniczej nie może polegać na ustaleniu cen na poziomie zgóry pomyślanym, a ma pole⸗ gać na zapobieganiu fluktuacjom rynku wy⸗ woływanym przez spekulację i na chwilo⸗ wem podtrzymaniu cen, aby uniknąć zbyt gwałtownych skoków, które idą jedynie na rękę kupcom a nie rolnikom. Board uznaje cztery rodzaje stabilizacji:

1) Normalna akcja organizacyj spółdziel⸗ czych przez szereg lat.
2) Ad hoc podejmowane usiłowania sta⸗ bilizacyjne w nagłej potrzebie z pomo⸗ cą lub bez pomocy funduszów pań⸗ stwowych.
3) Większe stabilizacyjne usiłowania po⸗ dejmowane przez wielkie organizacje,, jak naprzykład próby podjęte przez Federal Farm Board dla pszenicy i ba⸗ wełny.
4) Kontrola produkcji usuwająca obawy powstania nadwyżek u źródła produk⸗ cji w warsztatach rolnych.

Pierwszy z tych punktów Federal Farm Board uznaje jako okres wstępny do wpro⸗ wadzenia w życie kontroli produkcji, wymie⸗ nionej w punkcie czwartym. Co do punktu drugiego to Board dodaje komentarz, że w wykonywaniu podobnych zamierzeń istnieje bardzo ograniczone pole działania i takie usiłowania należy podejmować bardzo ostro⸗ żnie, gdyż powstaje duże ryzyko utraty fun⸗ duszów udzielonych przez państwo, a w ra⸗ zie większego niepowodzenia zupełna klęska organizacyj spółdzielczych działających w tym kierunku.

Najszerzej jest zanalizowana możliwość stabilizacyjna wyrażona w punkcie trzecim. Przedewszystkiem znanem jest i stwierdzo⸗ nem na podstawie wielu doświadczeń, a także i doświadczeń Federal Farm Board'u, iż chcąc posiadać istotny wpływ na kształtowanie się cen pewnego artykułu, należy na rynku ope⸗ rować wielką ilością tego artykułu. Wyjąt⸗ kiem od tej zasady jest stanowisko monopo⸗ listy: naprzykład monopol skarbowy lub mo⸗ nopol produkcji w jednej z wielu form kar⸗ telu popieranego przez państwo. Przy obec⸗ nym stanie produkcji rolnej powyższy spo⸗ sób jest nierealny. A chcąc operować zupeł⸗ nie swobodnie wielką ilością pewnego arty⸗ kułu, należy zgromadzić zapasy, które wy⸗ wierają obniżający wpływ na ceny, gdyż ist⸗ nieje ewentualność, że lada chwila zapasy te będą rzucone na rynek i nie pomagają za⸗ pewnienia ze strony instytucji posiadającej w ręku te zapasy, iż poniżej pewnej ceny za⸗ pasy te nie będą wypuszczone. Widzimy, iż w tym wypadku elementem obniżającym ce⸗ nę jest moment psychologiczny. Ponadto chcąc wywierać wpływ na ukształtowanie się cen trzeba pamiętać również o operacjach terminowych, tu w grę wchodzi czynnik spe⸗

kulacji a przytem operacyj terminowych nie można ograniczyć tylko do zgóry określonego czasu naprzykład tylko do transakcyj, które będą zrealizowane w ciągu jednego miesiąca lub w ciągu jednego okresu zbytu zbiorów rolnych. Federal Farm Board podkreśla, iż istota stabilizacji cen produktów rolnych polega na kupowaniu i gromadzeniu zapasów, a nie na sprzedaży. Jeżeli organizacja stabilizacyjna oznajmi, że zacznie sprzedawać lub faktycznie sprzedaje, podnoszą się narzekania ze strony tych, którzy uważają się za poszkodowanych przez konkurencję organizacji. Przeciwnie, gdy organizacja stabilizacjna nie sprzedaje, powstają narzekania innych, którzy uważają, że organizacja spekuluje na zwyżkę, chociaż wiadomo, że opłaty za składowe podnoszą koszt o 1½ centa na buszlu miesięcznie, a przeto znacznie wzmagają się trudności ostatecznego zrealizowania zapasów na gotówkę bez strat. Widząc ogół tych trudności w poczynaniach stabilizacyjnych, Federal Farm Board dochodzi do chwiejnych wniosków, że jakkolwiek istnieje szeroki zakres możliwości w kierunku stabilizacji cen produktów rolnych, to jednak Federal Farm Board nie jest w stanie określić jak daleko te możliwości sięgają w praktyce.

Widzimy, że naczelnem i ostatecznem zadaniem byłoby osiągnąć stabilizację przez kontrolę produkcji i w tym kierunku mają iść dyrektywy Federal Farm Board'u, aby do zastosowania tego najbardziej celowego środka przygotować drobne organizacje rolnicze. Jak przy obecnej nadwyżce podaży artykułów rolnych osiągnąć redukcję wydajności z akra przy tak wielkich obszarach uprawnych, którемi dysponują U. S. A., jest to niezwykle trudnem zadaniem, a jednak Federal Farm Board uważa to niemal za niezbędne, przewidując w ciągu najbliższych pięciu lub sześciu lat nadmierną podaż artykułów rolnych.

Gdyby możliwe było w Stanach Zjednoczonych kontrolowanie produkcji rolnej i ograniczenie jej wydajności do tego stopnia, aby mogła wystarczyć na zaspokojenie tylko potrzeb konsumcji wewnętrznej, to wówczas zjawia się ewentualność, że inne kraje będą eksportować do U. S. A. produkty rolne. Zapobieżenie temu przez wysokie barjery celne i prowadzenie specjalnej protekcyjnej polityki celnej w stosunku do rolnictwa nie jest dla Stanów Zjednoczonych trudnem, gdyż obejmują obszar niemal pod każdym względem zupełnie samowystarczalny i mogłyby sobie pozwolić na zupełne oddzielenie się od innych organizmów gospodarczych. Jednak wydajność produkcji rolnej nawet przy najściślejszej kontroli, wobec niemożności obliczenia przyszłych plonów z danej powierzchni uprawnej, nie może być przewidziana ze zbytnią dokładnością, więc powstaje konieczność eksportu ewentualnej nadwyżki możliwe, że po cenach niższych niż wewnątrz kraju, czyli straty na dumpingu musiałby ponieść rolnik-producent lub całość gospodarstwa Stanów.

Widzimy w tych powyżej omówionych możliwościach stabilizacyjnych poziomu cen produkcji rolnej U. S. A. zupełny brak tego rodzaju organu, co w angielskiej ustawie dr. Addison'a, a mianowicie komisji konsumentów, która ma być wyrazicielem obrony interesów ogółu konsumentów, a przeciwnie spółdzielcze organizacje rolnicze Stanów Zjednoczonych cieszą się w ostatnich latach wzrastającem uprzywilejowaniem i swobodą od zastosowania wobec nich amerykańskiego anti-trustowego prawa, chociaż nie należy wątpić, że prawo to znalazłoby swoje zastosowanie, gdyby organizacje rolnicze istotnie zagrażały dobru całości gospodarczej. Ponieważ przy zakładaniu Federal Farm Board'u celem kongresu było powołanie do życia instytucji, którаby umożliwiła umieszczenie rolnictwa na podstawie ekonomicznej równości wobec przemysłu, amerykańskie społeczeństwo musi być skłonne do pewnych ustępstw na rzecz rolników producentów, jeżeli powołana instytucja ma istotnie spełnić swe zadanie.

Anglja, widząc rezultat eksperymentu zastosowanego w zakresie usiłowań przezwyciężenia rolnego kryzysu Stanów Zjednoczonych, powinna uważać to doświadczenie okupione wieloma zawodami i setkami miljonów dolarów za dobrodziejstwo, z którego należy skorzystać przy zastosowaniu Ustawy o zbycie artykułów rolnych stworzonej przez dr. Addison'a. Sytuacja ekonomiczna Anglji wobec zależności od handlu eksportowego, nie pozwala jej iść w ślady za U. S. A. w zastosowaniu możliwości barjer celnych, które należy uważać nawet w warunkach Stanów Zjednoczonych za półśrodek, wobec ewentualności dumpingu produktów rolnych, co

musi Amerykę kosztować; jednak pewne rezultaty amerykańskiego doświadczenia w interwencji państwowej na korzyść rolnictwa nasuwają refleksje, iż zbyt by to było kosztowne szukać pomocy dla angielskich rolników-producentów na zasadach wspomagania przez fundusze publiczne poczynań regulacyjnych zmierzających do zwyżki i stabilizacji cen produktów rolnych.

Włodzimierz Kleniewski.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rolniczych Rzeczpospolitej Polskiej.

Narady i posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Z. O. R. R. P.

17. III. Posiedzenie w Min. Komunikacji Komisji Międzyministerjalnej do opracowania planu przewozowego na kwiecień r. b.

21. III. Posiedzenie Komitetu Taryfowego w Min. Komunikacyj.

30. III. Narada w Min. Rolnictwa w sprawie podniesienia spółdzielczego przemysłu mleczarskiego.

Posiedzenie w Związku Org. Roln. R. P.

23. III. Narada w sprawie podwyższenia stawek zwrotu ceł przy wywozie lnu i pakuł i standaryzacji lnu i pakuł.

25. III. Narada w sprawie częściowej zmiany ustawy o regulowaniu obrotu wdadlow:

Rezolucje Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

Dnia 9. marca r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie, na którem powzięto szereg doniosłych uchwał. Ważniejsze rezolucje podajemy poniżej:

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych stwierdza, że w ostatnim roku gospodarczym Rząd uznając ciężkie położenie rolnictwa zastosował radykalne środki w celu złagodzenia kryzysu, konsekwentnie realizując zaprowadzone przez siebie premje i podnosząc barjerę celną do wysokości nie pozwalającej na wwóz obcych produktów rolnych. Zastosował również i inne środki, które dotąd wprawdzie nie odniosły pożądanych rezultatów, wskazują jednak na to, że w naszej polityce rolnej dokonał się zwrot w kierunku zapoczątkowania ery popierania rolnictwa przez nasze czynniki Państwowe. Rozwijający się jednak w dalszym ciągu kryzys, skłania nas w poczuciu ratowania bytu ekonomicznego naszego Państwa, opierającego się na warstwie rolniczej, a także i naszej własnej obrony, do wysunięcia następujących postulatów, o wprowadzenie których Walne Zgromadzenie W. T. K. R. prosi

1. Walne Zgromadzenie W. T. K. R. zwraca się do Rządu z apelem, by uwzględniając katastrofalnie niski poziom cen zbożowych, zastosował wszelkie możliwe środki zmierzające do ich podwyższenia, a mianowicie:

a) utrzymał ochronę celną na wysokości uniemożliwiającej wwóz produktów rolnych do Polski z całkowitem skreśleniem klauzuli o bezcłowym przywozie,
b) podwyższył dotychczas obowiązujące premje wywozowe na zboże.
c) w dalszym ciągu konsekwentnie dążył w kierunku porozumień międzynarodowych w sprawach zbożowych z tem jednak, by centralizacja sprzedaży nie wpływała na podrożenie kosztów pośrednictwa,
d) zniósł całkowicie przepisy o przemiale zbóż,
e) zniósł zastawy zbożowe złożone jako gwarancję kredytu zastawnego, zamieniając je na kredyt wekslowy średnio - terminowy, oprocentowany nie wyżej stopy procentowej Banku Polskiego.

Walne Zgromadzenie W. T. K. R. wypowiada się jednocześnie przeciwko wszelkim próbom wprowadzenia w jakiejkolwiek formie monopolu lub kartelu zbożowego.

2. Walne Zgromadzenie W. T. K. R. zwraca się do Rządu, aby przyszedł rolnictwu z pilną pomocą

a) przez zlecenie wszystkim instytucjom udzielającym pożyczki rolnictwu, aby stosowały jak najłagodniej taktykę w ściąganiu należności od rolników,
b) zastosowując w celu upłynnienia obrotów ziemią ułatwienia przy zmianie własności przedsiębiorstw rolnych oraz przydzielając na te cele odpowiednie kredyty,

3. W. T. K. R. zwraca się w dalszym ciągu do Rządu, aby w najbliższym czasie

a) wydał rozporządzenie rozszerzające podstawę premjowania artykułów rolniczych przez ustanowienie nowych stawek premjowych przy wywozie bydła i mięsa, a powiększenie istniejących na bekony i mięso z jednoczesnem skasowaniem ulg przywozowych dla produkcji zwierzęcej,
b) wyasygnował potrzebne fundusze na budowę odpowiednio wielkiego elewatora zbożowego w Gdyni,
c) ustanowił w Poznaniu filję Państwowego Instytutu Eksportowego,
d) ustanowił przepisy weterynaryjne w większej mierze do wymagań życia gospodarczego, a w szczególności, aby przyjął na siebie koszty badania zwierząt w czasie chorób,
e) spowodował obniżenie opłat weterynaryjnych za badania ustawowo nakazane,
f) spowodował, aby straty poniesione przez rolników z powodu chorób zakaźnych bydła, koni i świń, były przez ubezpieczenie od chorób zakaźnych wypłacane niezwłocznie po ustaleniu straty, a nie ze zwłoką blisko jednoroczną, jak się to naogół zdarza.
g) zrobił wszelkie zabiegi w kierunku uzyskania znaczniejszej długo- lub średnio-terminowej pożyczki zagranicznej i, ażeby zaciągniętą pożyczkę zużył

wyłącznie na cele rolnicze na konwersję krótkoterminowych zobowiązań,

W stosunku do Władz Ustawodawczych W. T. K. R. domaga się

Uchylenia ustawy z dnia 31 sierpnia 1926 r. o naznaczeniu przez władze administracyjne cen na artykuły pierwszej potrzeby, gdyż działalność władz administracyjnych na podstawie tej ustawy, powoduje dalsze obniżenie się i tak już katastrofalnie niskich cen artykułów rolnych.

5. Prócz tego W. T. K. R. apeluje do

a) Izb adwokackich i lekarskich, aby uwzględniając wytworzoną obecnie sytuację zniżyli stawki za porady,

b) Władz Kolejowych, aby
obniżyły koszty przewozu nawozów sztucznych, zbóż, olei mineralnych, otrąb i makuchów, koni, bydła, wapna, węgla, drzewa i mleka,
usunęły pewne niewłaściwości przy obliczaniu przewozu mięsa i dokonały zmian w wydanych zarządzeniach w sprawie unormowania powierzchni załadunkowej dla koni, bydła i świń, oraz
rozszerzyły ulgi przy przewozach nasion do wysiewu, a ponadto zastosowały daleko idące zniżki opłat za dzierżawę bocznic kolejowych,

c) ażeby spowodowali obniżenie stawek za przemiał zbóż,

d) Syndykatu Eksporterów Trzody Chlewnej, aby spowodował założenie w Poznaniu samodzielczej centrali skupu bydła i trzody chlewnej,

e) Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, aby zajął się o ile warunki na to pozwolą, tworzeniem spółdzielni zbytu drobiu oraz skupu i sprzedaży bydła i trzody chlewnej,

f) Instytucyj i przedsiębiorstw rolniczych związanych z rolnictwem (organizacyj spółdzielczych, instytucyj rolniczo handlowych, przemysłu cukrowniczego, przemysłu spirytusowego i t. p.), aby zastosowały jak najdalej posunięte oszczędności w wydatkach administracyjnych i w kosztach handlowych,

g) Ubezpieczalni Krajowych, aby nagromadzone kapitały rozpożyczały rolnikom na możliwie najdogodniejszych warunkach, z wykluczeniem formy weksli z żyrantami, a poparciem kredytu na hipotece, biorąc za podstawę do oszacowania warsztatów gospodarczych t. zw. bonitację.

W zakresie zagadnień podatkowych

I. Walne Zebranie stwierdza, że na wniesione przez podatników odwołania otrzymują oni nieraz odpowiedź po upływie 2 wzgl. 5 lat, mimo, że ustawa o państwowym podatku dochodowym przewiduje termin do załatwienia sprzeciwu w ciągu 6 wzgl. 9 miesięcy od daty wniesienia odwołania.

Walne Zebranie wzywa zatem Radę Główną do interwencji w tym kierunku, aby Władze Skarbowe bezwzględnie stosowały się przy obliczaniu dochodu do norm orjentacyjnych, ustalonych przez Izbę Skarbową w porozumieniu z W. T. K. R.

II. Walne Zebranie wzywa Radę Główną do poczynienia odpowiednich zabiegów u władz, aby płatność podatku dochodowego oraz dodatku komunalnego do tegoż podatku została rozłożona na raty, a mianowicie, zaliczka na państw. podatek dochodowy na 2 raty, reszta podatku dochodowego oraz dodatek komunalny na 4 raty, płatne w odstępach 3 miesięcznych.

III. Walne Zebranie stwierdza, że dokonywane obecnie przymusowe ściąganie zaległości podatkowych, oraz zajęcia inwentarza i przedmiotów koniecznych do prowadzenia gospodarstwa w niektórych wypadkach niszczą byt rolnika i zwraca się do urzędów i władz, by okazywały większą względność w tym zakresie.

Walne Zebranie wzywa czynniki miarodajne, by wydały przepisy, określające minimalną cenę licytacyjną, poniżej której nie może być dokonywana sprzedaż, aby nie rujnować warsztatów produkcyjnych.

IV. Walne Zebranie wzywa Radę Główną do usilnych zabiegów w kierunku odsetek za zwłokę do wysokości 8 proc w stosunku rocznym, oraz wydatnego obniżenia kosztów egzekucyjnych przy ściąganiu zaległości podatkowych.

W zakresie zagadnień ubezpieczeniowych Walne Zgromadzenie Wielkop. Kółek Roln. wnosi o

I. wydanie zarządzenia niezwłocznego powstrzymania przeprowadzanych przez instytucje ubezpieczeniowe egzekucyj z tytułu zaległych opłat,

II. rozłożenie zaległych do dn. 1. I. 1931 r. skadek na ubezpieczenie społ. na 5 rat rocznie, płatnych od dnia 1. I. 1931 r. z równoczesnem zmniejszeniem zaległych odsetek do wysokości 6 proc. rocznie i umroenie nałożonych kar, oraz kosztów egzekucyjnych,

III. o wydanie już w najbliższym czasie zarządzeń doraźnych, mających na celu wydatne obniżenie obecnej wysokości składek ubezpieczeniowych,

IV. Celem zapewnienia dostatecznego wpływu rolnictwa na działalność instytucyj ubezpieczeń społ., rolnictwo wielkop. uważa za absolutnie konieczne powołanie do życia specjalnych kurji rolniczych, które dawałyby rolnictwu w organach ubezp. społ. reprezentacje, odpowiadające stosunkowi liczbowemu pracowników wiejskich do pracowników innych zawodów wśród ubezpieczonych w danej instytucji. Zapowiedziana w dekrecie Pana Przydenta Rzplitej Polskiej z dnia 12. XI. 1930 r. racjonalizacja gospodarki instytucji ubezp. możliwą będzie jedynie w wypadku utrzymania równowagi w organach tych instytucyj przez wprowadzenie równego udziału grup pracodawców i pracobiorców.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Początek marca na światowych rynkach zbożowych, niczem wybitnem się nie zaznaczył. Ceny pszenicy po lekkim spadku w drugiej połowie lutego, tak samo lekko w pierwszej połowie marca zwyżkowały. Obecny ruch cen na ważniejszych światowych rynkach można scharakteryzować, jako wahadłowy, przyczem wahania

te odbywają się w bardzo wąskich granicach. Dotyczy to w każdym razie okresu od stycznia b. r. i zarówno rynków amerykańskich, jak i ważniejszych portów europejskich.

Ruch cen pszenicy w pierwszej połowie marca i w okresach poprzednich, przedstawiał się następująco:

Ceny pszenicy za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań Krajowa
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
Przeciętna 1929 1930r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,47
10. — 15. III. 1930 r.	3,73	4,02	4.20	4.37	5.58	3 74
1931 r. 2— 7 II	2,92	3.41	2,66	—	6.34	2,31
9—14	2,94	3,43	2,77	3,03	6,39	2,33
16—21	2,93	3.41	2,79	3,06	6,47	2.61
23—28	2,90	3,38	2,78	2,93	6.74	2,75
2— 7III	2.92	3.32	2,62	2,81	6,93	2,85
9—14	2,93	3,35	2,63	2,88	6,98	2,99

Ceny pszenicy na rynku berlińskim stale wzrastają, jednakże kształtowanie się cen zboża na tym rynku jest związane przedewszystkiem z ostatniem podniesieniem cła. Na pozostałych rynkach środkowej i północnej Europy, panuje zupełny zastój. Zapasy pszenicy wywiezione na rynki skandynawskie i nadbałtyckie przez Rosję sowiecką, ulegają stopniowej likwidacji, nowych zaś transportów już niema. Konjunktury przyszłego urodzaju, jeżeli wogóle będą mogły wpłynąć na kształtowanie się cen zboża, narazie są zupełnie niejasne.

Wiadomem jest tylko, że w Rosji Sowieckiej postępują usilne przygotowania do znacznego zwiększenia produkcji rolnej z przeznaczeniem sporej jej części na eksport. Co się tyczy zapasów pszenicy, które przypuszczalnie pozostaną na koniec obecnego roku gospodarczego, to ostatnie obliczenia Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa, nie bardzo się odchylają od kalkulacji poprzednich. Możliwości wywozowe ważniejszych krajów produkujących w roku gospodarczym 1931/32 szacowane są na 345 miljonów kwintali, zapotrzebowanie krajów pszenicę importujących na 230 miljonów kwintali, czyli pozostałość 31 lipca 1931 roku wyniesie około 115 miljonów kwintali, ilość zbliżona do remanentów w ostatnich dwóch latach gospodarczych.

Ruch cen żyta w ciągu omawianego okresu, kształtował się analogicznie do ruchu cen pszenicy. Uwzględniając jednak tendencje zwyżkowe dla żyta, panujące na światowych rynkach zbożowych już w lutym, możemy stwierdzić w kształtowaniu się cen żyta na ważniejszych giełdach amerykańskich i portach europejskich, przejaw stalszej tendencji zwyżkowej. Ceny żyta w Berlinie zwyżkują w silniejszym stopniu i nieprzerwanie, jest to jednak, jak już zaznaczyliśmy przy cenach pszenicy, odbicie przedewszystkiem zwyżki w taryfie celnej. Na rynkach środkowej Europy, a również skandynawskich i nadbałtyckich, zupełny zastój i przywóz żyta na te rynki znacznie się zmniejszył.

Kształtowanie się cen żyta w pierwszej połowie marca i w okresach poprzednich, przedstawiało się w sposób wskazany na poniższej tabeli.

Na polskim rynku zbożowym w pierwszej połowie marca, trwała w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa, zapoczątkowana w pierwszej połowie lutego. Należy uznać, że ceny pszenicy i żyta w ostatnim czasie znacznie się poprawiły. Ceny żyta stopniowo zbliżają się do przeciętnego poziomu w roku 1929/30. Ceny pszenicy są naturalnie grubo niższe od tego poziomu.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań Krajowa
Przeciętna 1928/29 r.	4.11	4,52	4,61	4,89	3,75
Przeciętna 1929/30 r	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
10. — 15 III, 1930 r.	3,10	2,80	3,03	3.40	1,89
1931 r.					
2— 7 II	—	1,65	—	3,71	1,96
9—14	—	1,72	—	3.72	1,97
16—21	—	1,79	—	3.70	1,98
23—28	1,54	1,82	—	3,88	2,07
2— 7 III	1.50	1,84	—	4,00	2,15
9—14	1,57	1,86	—	4,34	2,29

Kształtowanie się cen pszenicy i żyta na polskim rynku zbożowym, w ciągu pierwszej połowy marca i w okresach poprzednich, przedstawia poniższa tabela:

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
10. — 15. III. 1930 r.	34.50	32,13	17,06	16,56
1931 r.				
2— 7 II	21,50	19,58	18,17	16,73
9—14	21,75	19,68	18,03	17,06
16—24	24,46	22,09	18,13	17,11
23—28	26,13	22,92	18,35	18,44
2— 7 III	26,50	24.38	19,10	19,23
9—14	27,38	25,88	20,22	20,63

Ceny jęczmienia na rynku niemieckim w marcu wzmocniły się jeszcze bardziej. Zwyżkowy ruch cen na rynku jęczmienia w Niemczech trwa już od początku lutego. Ceny owsa na rynku amerykańskim po spadku trwającym do początku marca, zlekka się wzmocniły. Na rynku niemieckim ceny owsa tak samo, jak i innych zbóż, miały trwałą tendencję zwyżkową.

Kształtowanie się cen jęczmienia i owsa na rynkach światowych w pierwszej połowie marca i w okresach poprzednich, przedstawiało się, jak niżej:

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3.39	4.77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r	4.60	2 89	3.16	3,74	2,43
10. — 15. III. 1930 r.	3,93	2,53	2,91	2,93	1,84
1931 r.					
2—7 II.	4,96	2,88	2,27	3.37	2,20
9—14	4,97	2,82	2,31	3,37	2,16
16—21	4.96	2,70	2,26	3.35	2.13
23—28	5,01	2,75	2.21	3,51	2,16
2— 7 III	5,09	2.75	2,15	3.60	2,22
9—14	5,30	2,70	2,18	3,78	2,30

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34,03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26,59	25,61	21,49	19,95
10. — 15. III. 1930 r.	23,00	22,00	17,00	15,69
1931 r.				
2— 7 II	25,33	26,00	20,50	18,70
9—14	25,00	25,33	20,38	18,13
16—21	24,13	25,00	20,00	18,00
23—28	24,25	24,67	20,44	18,00
2— 7 III	24,50	24,50	21,00	18,50
9—14	23,50	24,50	22,13	18,88

Na rynku polskim, ceny jęczmienia w pierwszej połowie marca wykazały osłabienie tendencji. Ceny owsa odwrotnie znacznie się wzmocniły. Zarysowuje się przytem znaczna rozbieżność cen, notowanych na giełdzie warszawskiej i poznańskiej.

Ceny jęczmienia i owsa na polskich giełdach w ciągu pierwszej połowy marca i w okresach poprzednich, przedstawiały się, jak wyżej:

W ogólności możemy scharakteryzować ostatni półtora - miesięczny okres, jako okres względnego ustalenia się cen zbożowych na ważniejszych rynkach amerykańskich i portach europejskich oraz tendencyj zwyżkowych, mocniejszej na rynku niemieckim i słabszej na — polskim.

Edward Szturm de Sztrem

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A) RYNKI ZAGRANICZNE.

Eksport nierogacizny w pierwszej połowie marca b. r. przedstawia się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych	Cena średn. za 1 kg. ż. w. w zł.	Dowóz świń bitych	Cena średnia za k. ż. w. w zł.
I. tydzień	2.031	1.88	3.152	2.23
II. "	5.905	1.75	1.612	2.24

W stosunku do II-go tygodnia lutego eksport zmniejszył się w całości o przeszło 7.000 szt., mimo że w ostatnich dwóch tygodniach wysłano do Czechosłowacji nieco więcej niż w II-ej połowie lutego, a mianowicie około 300 szt. Ten zresztą nieznaczny wzrost wywozu do Czechosłowacji dotyczył tylko I-go tygodnia i był wynikiem przymusowej sytuacji, jaka się wytworzyła na skutek zredukowania przez Min. Przem. i Handlu eksportu do Wiednia do 25 proc. normalnej ilości. Odpowiednie zarządzenie wydane zostało już w ciągu tygodnia, kiedy część transportów przeznaczonych do Wiednia była już w drodze. Firmy eksportowe, nie otrzymawszy zaświadczeń na wywóz do Wiednia w spodziewanej ilości, musiały z konieczności skierować część transportów do Czechosłowacji, narażając się przez to na znaczne straty. Nietylko bowiem towar przeznaczony do Wiednia nie jest odpowiedni dla rynku praskiego i uzyskał w Pradze względnie niższe ceny, ale także same ceny na rynku praskim są nieproporcjonalnie niskie w stosunku do wysokich ceł. Dlatego też w drugim tygodniu marca wywóz do Pragi spadł odrazu do połowy.

Silne ograniczenie wywozu do Wiednia w pierwszym tygodniu odniosło pożądany skutek: przekroczenia kontyngentu poprzednich 2 tygodni zostały wyrównane i sprawa w stosunku do rządu austrjackiego została zlikwidowana. Delegacja Syndykatu Pol. Eksp. trzody i bydła, która bawiła w Wiedniu od 27 lutego r. b., wróciła do Warszawy w dniu 6 marca, zakończywszy pertraktacje w duchu pomyślnym. W związku ze zmniejszonym spędem ceny na rynku wiedeńskim w pierwszym tygodniu marca podniosły się o 10 gr. austr., ażeby w drugim tygodniu powrócić znowu do poprzedniej wysokości.

Tak więc zahamowanie wywozu trzody do Czechosłowacji wskutek radykalnych podwyżek cła przywozowego odbija się niekorzystnie także na rynku wiedeńskim, gdyż eksporterzy pozbawieni rynku praskiego siłą rzeczy starają się umieścić jaknajwięcej towaru w Wiedniu, co znów prowadzi do deruty ceny na tym rynku oraz niepożądanych wystąpień przeciwko przywozowi z Polski. Jakkolwiek Syndykat Pol. Eksp. trzody i bydła zdołał obecnie opanować sytuację, redukując stopniowo przydziały na wywóz do Wiednia, niema narazie widoków, ażeby sytuacja w krótkim czasie mogła się zasadniczo zmienić na lepsze, o ile Rząd nie rozwinie w stosunku do Czechosłowacji całej energji potrzebnej dla uzyskania z powrotem naruszonej przez Czechosłowację równowagi traktatowej.

Poza powyższemi ilościami wywieziono jeszcze przeszło 20 wagonów świń bitych do Wiednia oraz kilkanaście wagonów do Francji.

Wywóz bydła rogatego do Czechosłowacji wynosił w pierwszym tygodniu marca 290 szt., w drugim 302 szt., tj. razem 596 szt.; w stosunku do poprzedniego okresu wykazuje on zmniejszenie o 300 szt. Wywóz bydła do Włoch utrzymuje się na wysokości około 500 szt. tygodniowo.

Eksport wołowiny i baraniny do Francji obejmował po kilka względnie kilkanaście wagonów tygodniowo; eksport cieląt bitych do Wiednia wynosi obecnie 5,000 do 6,000 szt. tygodniowo. Wysłano też po kilka wagonów cieląt bitych do Pragi.

Wywóz bekonów do Anglji wynosił w pierwszym tygodniu marca 5,868 balotów, w II-gim 6,436 balotów, razem 12,304 balotów, czyli blisko 25,000 szt. świń przerobionych na bekony. W stosunku do poprzedniego okresu wykazał on zmniejszenie o 4,400 balotów. Ceny bekonów zwłaszcza w ostatnim tygodniu podniosły się wydatnie, w szczególności bekon polski uzyskał ceny 51 do 56 sh. za 1 cwt. (50.8 kg.), co czyni zł. 2.27 za kg. brutto loco Londyn. Duńskie uboje zmniejszyły się w ostatnim tygodniu do 112,000 szt. Wobec zbliżających się świąt i większego zapotrzebowania bekonu tendencja na rynku angielskim jest mocna.

B) RYNKI KRAJOWE.

Na rynkach krajowych ceny nierogacizny w miesiącu marcu uległy zniżce wynoszącej 5—10 gr. na 1 kg., z wyjątkiem świń bekonowych, które utrzymały się prawie na poziomie cen z końca lutego. Natomiast ceny bydła rogatego wykazują pewną aczkolwiek słabą tendencję zwyżkową. Wybitną tendencję zwyżkową na ostatnim targu poznańskim wykazały cielęta, których cena podniosła się o prawie 30 gr. na 1 kg. przy wszystkich gatunkach.

Poniżej podajemy notowania z ważniejszych rynków krajowych za II tydzień marca br.

Warszawa, od 6 do 14 marca, 1931.

Spęd: bydła rogatego 1060 szt.; cieląt 825 szt.; trzody chlewnej 3319 szt.

Mięso przywozowe: wołowina 3280 ćwiartek; cielęcina 28609 ćw.; baranina 172 ćw.; wieprzowina 238142 kg.

Średnie ceny żywca w hurcie za 1 kg.: bydło rogate; pełnomięsiste zł. 1; wytuczone 0.90; chude 0.80; jałowizna 0.70; cielęta 1.20; sztuki słoninowe 1.30 do 1.50; mięsne 1.10 — do 1.30.

Średnie ceny mięsa w hurcie za 1 kg.: Zady z uboju warszawskiego: wołowiny I gat. 2—2.10; II. gat. 1.90—1.85; cielęcina 1.70—1.60; baranina 2.10. — Zady przywozowe: wołowina I gat. 1.80—1.70; II. gat. 1.60—1.50; cielęcina 1.40—1.30; baranina 2.10. Przony z uboju warsz.: wołowina I. gat. 1.90—2.—; II. gat. 1.70—1.80; cielęcina 1.70—1.80; baranina 1.70. — Przody przywozowe: wołowina I gat. 1.70—1.80; II gat. 1.30—1.40; cielęcina 1.10—1.20; baranina 1.40. — Wieprzowina z uboju warsz.: słoninowe 1.95; mięsne 1.65. Wieprzowina przywozowa: słoninowe 1.60; mięsne 1.50

Sosnowiec, od 9. III. do 19. III. 1931.

Spędzono na Targowicę w Sosnowcu 2,111 sztuk trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi zł. 1.20—1.65. Tendencja: Słaba.

Mysłowice, od 7. III. do 13. III. 1931 r.

	Spęd	Ceny	
buhaje	101	0.07—1.18	za 1 kg ż. w.
woły	40	0.98—1.16	„
krowy	879	0.93—1.20	„
jałówki	74	0.93—1.20	„
cielęta	73	— —	„
owce	—	— —	
barany	—	— —	
świnie . . . . . . gat. I	2,580	1.50—1.60	
„ II		1.40—1.49	
„ III		1.25—1.39	
„ IV		1.10—1.24	
„ V		— —	

Przebieg targu: tendencja stała.

Poznań, dnia 17. marca 1931 r.

	spęd	ceny
A. Woły	116	
1. Pełnomięsiste, wytuczone . .		100—110
2. Mięsiste, tuczone młodsze .		90— 96
3. miernie odżywione		—
4. mięsiste, tuczone starsze . .		—
B. Buhaje	225	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		94—104
2. Tuczone, mięsiste		84— 92
3. nietuczone, dobrze odżyw. .		—
4 miernie odżywione		—
C. Krowy	416	
1. Wytuczone, pełnomięsiste .		100—106
2. Tuczone, mięsiste		86— 96
3. Nietuczone, dobrze odżyw. .		60— 72
4. Miernie odżywione		40— 50
D. Jałowice		
1. Wytuczone, pełnomięsiste .		96—102
2. Tuczone, mięsiste		86— 94
3. Nietuczone		70— 80
4. Miernie odżywione		58— 64
E. Młodzież		
1. Dobrze odżywiona		60— 64
2. Miernie odżywiona		46— 54
F. Cielęta	390	
1. Najprzedniejsze cielęta wyt.		124—130
2. Tuczone cielęta		114—120
3. Dobrze odżywione		100—110
4. Miernie odżywione . . .		84— 90
II. Owce	100	
1. Wytuczone pełnom. jagnięta		140—160
2. Tucz. starsze skopy i maciorki		120—130
3. dobrze odżywione		—
III. Świnie:	1.645	
1. pełnomięsiste od 120 150 kg. ż.w.		124—130
2. pełnomięsiste od 100—120 kg ż.w.		118—122
3. pełnomięsiste od 80 . 100 kg. ż.w.		104—116
4. mięsiste ponad 80 kg.		94—100
5. maciory i późne kastraty . . .		96—106
6. świnie bekonowe		106—114

Kraków, od 7. III. do 13. III. 1931 r.

	Spęd	Ceny	
buhaje	193	0,75—1,18	za 1 kg ż. w.
woły	112	0,83—1,20	„
krowy	210	0.58—1,12	„
jałówki	127	0,75—1,15	„
cielęta	932	0,81—1,50	„
owce	—	—	„
świnie	1056	1,[illegible]0—1,53	„
świnie bite		1,50—1.95	„

Przebieg targu: spokojny.

Lwów, 7. — 14. III. 1931 r.

	Spęd	Ceny	
bydła	517	0,70—1,10	za 1 kg. ż. w.
		0,85—1,45	„ b. w.
cieląt	826	0,60—0,80	„ ż. w.
		1,90—1,40	„ b. w.
świń	—	1,40—1,70	„ „

Rynki maślarskie.

Ogólno światowa sytuacja jest całkowicie pod wpływem ruchu zniżkowego, spowodowanego ogromną nadprodukcją. Niezależnie od powiększenia się liczby bezrobotnych depresja, która daje odczuwać się w całym świecie, objawia się w spadku cen prawie wszystkich artykułów handlu międzynarodowego.

Powyższa tendencja dała się odczuć również w dziedzinie handlu maślarskiego.

Wobec głośnego dziś hasła zniżki cen hurtownicy w handlu masłem w obawie dalszego załamania się tendencji z racji zmniejszającej się konsumcji, przez dłuższy czas wstrzymywali się od nabywania większych

partyj, mając na względzie tylko zaspokojenie tymczasowe rynku i jednocześnie likwidując zimowe zapasy w chłodniach. Jakkolwiek w całym szeregu lat miesiąc luty był okresem pomyślnych konjunktur maślanych, to jednak tym razem nie były one oczekiwane.

Zwyżka cen masła w lutym r. b. została wywołana zmniejszonym dowozem masła w związku z trudnościami komunikacyjnemi, a mian. wskutek panujących mgieł na morzach dowóz masła kolonjalnego do Anglji był znacznie utrudniony, to też zaledwie nieznaczne partje tego towaru zostały dowiezione na rynek angielski; kraje bałtyckie również nie mogły wysłać znaczniejszych transportów do Anglji i Niemiec, wskutek silnych mrozów, które dały się odczuć na morzu Bałtyckiem. W tym czasie również Rosja zmniejszyła znacznie swoje dostawy masła na rynki europejskie.

Na rynku niemieckim zwyżkę cen tłumaczą jednocześnie tem, że zapasy masła zakupione swego czasu taniej, a mianowicie przed podniesieniem cła zostały już zlikwidowane, obecnie zaś towar ten jest droższy.

Ceny masła na tamtejszym rynku, w miesiącu lutym podniosły się w porównaniu z miesiącem styczniem o około 65 gr. na 1 kg. i sięgają bez mała do wysokości cen, osiągniętych w tym okresie w roku 1930.

Wobec znacznego zapotrzebowania masła na eksport, rynek krajowy również odczuł znacznie ożywienie, a mianowicie ceny w porównaniu z miesiącem styczniem są o 80 gr. lepsze; na rynku zaś londyńskim osiągnęliśmy zaledwie o 45 gr. więcej.

Obecnie ceny naszego masła na rynku londyńskim są o około 1.50 zł. na 1 kg. niższe od cen z roku 1930 tego samego okresu.

Wzrost cen zachował rynek londyński, zwłaszcza na masło duńskie, którego cena podniosła się w porównaniu z miesiącem styczniem o około 1.50 zł. na 1 kg.; masło nowozelandzkie zwyżkuje 45 gr. na 1 kg.; australijskie o gr. 55.

W miarę jednak zniknięcia trudności komunikacyjnych dowozu masła na rynki odbiorcze, o czem wyżej wspominaliśmy, ceny nieco spadają.

Jakkolwiek fizjonomja ogólna sytuacji ekonomicznej nie przedstawia jeszcze żadnych widoków, któreby pozwoliły mieć nadzieję na polepszenie warunków bytowania, a więc i na zwiększenie konsumcji, to jednak w odniesieniu do sytuacji na rynkach maślanych można liczyć się, że nastąpi poprawa w związku z zbliżającym się okresem zmniejszenia się produkcji mlecznej.

Przegląd cen masła w zł. za 1 kg. I. gat.

Data	Berlin	Hamburg	Kopenhaga	Londyn kolonj.	Warszawa	Lwów
24. 1	5.72	5.68	5.11	5.43	4.80	4 40
10. 2	6.15	6.66	6.17	5.63	5.20	4.70
12. 2	6 36	6.66	6.17	5.80	5 20	4 80
19. 2	6.36	6 49	5 88	5.80	5 60	4 80
21. 2	6.23	6.49	5 88	5.89	5.60	4.80
26. 2	6 02	6.11	5.60	5.89	5.40	4.80
5. 3	6.02	8.11	5.54	5.89	5.40	5 00

Na rynku londyńskim płacono za 1 kg. masła w zł.
(notowania najwyższych cen osiągniętych.)

Data	N. Zeland.	Australja	Danja	Polska
17. 1	5.43	5.25	5.98	4.71
7. 2	5.43	5.25	6.88	4.89
16. 2	5.80	5 53	7,16	5.16
23 2	5.89	5 71	6.79	—
28. 2	5.89	5.71	6 52	—
7. 3	5 89	5 71	6.43	—

Wywóz masła z Polski w styczniu.

	1930 rok		1931 rok	
	q	tys. zł	q	tys. zł
Ogółem . . .	7.799	4.344	7.602	3.687
Anglja	395	217.—	63	25.—
Belgja	391	233.—	1 190	674.—
Danja	194	85.—	90	42.—
Niemcy . . .	6.434	3.601 —	5.311	2.483.—
Szwajcarja . .	—	—	766	376.—
Francja . .	214	113.—	—	—
Inne kraje . .	171	95.—	182	187.—

A. D.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

W okresie sprawozdawczym od 8. III. do 24. III. panowała na giełdzie tendencja dla dewiz niejednolita. Obroty niewielkie nie sięgały naogół średnich. Zapotrzebowanie małe pokrywał przeważnie Bank Polski przy niewielkim udziale banków prywatnych.

Notowano: Belgję — 124,25—124,43; Bukareszt — 5,31; Budapeszt 155,65; Gdańsk — 173—173,83; Holandję — 357,75—357,91; Kopenhagę — 238,70; Londyn — 43,35½—43,36½—43,37; N. York czeki — 8,915—8,918; N. York kabel — 8,924—8,927; Oslo — 238,75—238,82; Paryż — 34,92—34,96; Pragę — 26,43½—26,44½; Sztokholm — 239,03—239,05; Szwajcarję 171,77½—171,75—171,71; Wiedeń 125,41 — 125,48—125,40; Italję — 46,76—46,77.

W obrotach prywatnych pozagiełdowych notowano: dolar — 8,92—8,9275—8,924; rubel złoty — 4,78—4,82 —4,7475; czerwoniec — 0,57—0,49—0.57.

Na giełdzie papierów procentowych tendencja dla pożyczek państwowych panowała niejednolita. W dn. 12—20 marca dało się zauważyć dla pożyczek państwowych lekkie wzmocnienie tendencji, które jednak uległo ponownemu osłabieniu w ostatnich dniach okresu sprawozdawczego. Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano bez zmian, jak poprzednio, mianowicie 8% listy zastawne i 8% obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 8% listy zastawne

Państw. Banku Rolnego po 94% ich wartości nominalnej, 7% listy zastawne Państw. Banku Rolnego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego po 83,25% wartości nominalnej.

Na giełdzie poznańskiej tendencja utrzymywała się bez zmian. Papiery Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego notowano: 8% listy zastawne 85—90; 6% listy żytnie 16—17; 4% listy zastawne konwet. 37,—37,50; 8% dol. listy amortyzacyjne 85 ich wartości nominalnej.

Wkłady oszczędnościowe.

Stan wkładów oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności w dn. 28 lutego b. r. przewyższa stan z miesięcy poprzednich i osiąga sumę 275 miljonów zł. Stan wkładów w dn. 31 stycznia wynosił 265 miljonów zł. zaś na 31 grudnia 1930 r. 253 miljony zł.

Co zaś do wkładów w 371 Komunalnych Kasach Oszczędności, według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego stan na dzień 28 lutego wynosi 525 miljonów złotych, gdy w dn. 31 stycznia równał się 509 miljonów zł. a w dn. 31 grudnia 1930 r. 490 miljonów zł.

Widoczny zatem jest dość duży wzrost oszczędności. Ogółem w P. K. O. i Komunalnych Kasach Oszczędności stan wkładów w dn. 28 lutego stanowi 800 miljonów złotych, gdy w styczniu stanowił 774 miljony zł., a w grudniu 743 miljony zł.

Wkłady terminowe.

Stan wkładów terminowych w Banku Gospodarstwa Krajowego w dn. 28 lutego 1931 r. wynosił 112 miljonów zł., gdy na 31 stycznia wynosił 107 miljonów zł. a na 31 grudnia ub. r. — 101 miljonów zł. Stan ten, acz wyższy od grudniowego i styczniowego, jest znacznie niższy od stanów w pierwszej połowie roku.

Również można stwierdzić wzrost wkładów w Państwowym Banku Rolnym. Stan wkładów terminowych w dn. 28 lutego b. r. wynosi 35 miljonów zł., gdy na 31 stycznia wynosił 30 miljonów zł., a na 31 grudnia ub. r. 27 miljonów zł. Zaznaczyć należy, że wkłady w tym Banku stanowią podrzędną czynność Banku.

Według obliczeń Gł. U. St. wkłady terminowe w największych 15-tu bankach akcyjnych, których kapitał wynosi przynajmniej 5 miljonów zł., a w sumie swej reprezentuje około 80 procent kapitału wszystkich banków w dn. 28 lutego wynoszą 242 miljony złotych, gdy na 31 stycznia wynosiły 244 miljony zł., a na 31 grudnia 250 miljonów zł. Widoczny jest wyraźny spadek wkładów terminowych w bankach prywatnych.

Wkłady à vista i salda kredytowe.

Wkłady à vista w Banku Gospodarstwa Krajowego wzrosły w stosunku do miesięcy poprzednich. Stan wkładów w dn. 28 lutego wynosi 125 miljonów zł., gdy na 31 stycznia wynosił 121 miljonów zł., a bez 31 grudnia ub. r. 115 miljonów zł.

Salda kredytowe w tym Banku na 28 lutego wyrażają się liczbą 20 miljonów zł., gdy w miesiącach poprzednich t. j. w styczniu i grudniu wynosiły 22 miljony zł.

W państwowym Banku Rolnym natomiast stan wkładów â vista stale maleje. W dn. 28 lutego wynosi 24 miljony zł., gdy na 31 stycznia wynosił 35 miljonów zł., a na 31 grudnia 39 miljonów zł.

Salda kredytowe w P. B. R. stanowią nikłą pozycję zaledwie 2 miljony zł. na ostatni dzień lutego i stycznia i 4,5 miljona na ostatni dzień grudnia.

Wkłady à vista w 15 największych Bankach Akcyjnych pozostały prawie bez zmiany w stosunku do poprzednich miesięcy. Wyższe są jednak od stanu na koniec grudnia. Stan na 28 lutego wynosi 302 miljony zł., gdy na 31 stycznia równał się 304 miljon. zł., a na 31 grudnia 297 miljonów zł.

Salda kredytowe również pozostają bez zmiany w stosunku do miesiąca poprzedniego, są jednak mniejsze od stanu z końca grudnia; maleją z 134 miljonów zł. w dn. 31 grudnia, na 124 miljony zł., w dn. 31 stycznia. Na 28 lutego wynoszą 125 miljonów. zł.

Lokaty Skarbu Państwa.

Lokaty Skarbu Państwa w Banku Gospodarstwa Krajowego wynoszą na dn. 28 lutego 623 miljony zł., gdy w styczniu wynosiły 625 miljonów, a w grudniu 611 miljonów zł. Podkreślić należy znaczny i stały wzrost lokat Skarbu w tym Banku.

Lokaty Skarbu Państwa w Państwowym Banku Rolnym są znacznie mniejsze i wynoszą w ostatnim dniu lutego i stycznia 88 miljonów zł., a na 31 grudnia 74 miljony zł. Od szeregu miesięcy stan lokat Skarbu pozostaje bez poważniejszych zmian.

Protesty weksli.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego ilość i wartość weksli zaprotestowanych w m. lutym zmniejszyła się w stosunku do miesiąca poprzedniego.

Ogółem na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zaprotestowano 413 tysięcy sztuk na sumę 118,2 milj. zł., gdy w styczniu zaprotestowano 444 tysięcy sztuk weksli na sumę 125,5 miljonów zł.

Wartość przeciętna jednego weksla zaprotestowanego wynosi 286 zł. gdy w styczniu wynosiła 283 złote. Od szeregu miesięcy wartość przeciętna jednego weksla wzrasta, wnioskować zatem można, że do protestu idą coraz „grubsze" weksle.

Według obliczeń szacunkowych wartość weksli płatnych w miesiącu lutym wynosi 835 miljonów zł., wobec tego wartość weksli zaprotestowanych w tym miesiącu t. j. 118 miljonów zł. stanowi 14% ogólnej sumy weksli płatnych w lutym. Stosunek ten dla miesiąca stycznia wynosił około 13%.

Polityka handlowa.

Ratyfikacja umów handlowych.

W Dzienniku Ustaw Nr. 20 z dn. 11 marca ukazał się szereg ustaw w sprawie ratyfikacji umów handlowych, a mianowicie:

1. porozumienia handlowego z Egiptem, zawartego dn. 22. IV. 1930 r. w Kairze.

2. protokułu dodatkowego do konwencji handlowej z Jugosławją, podpisanego w Warszawie dn. 31 sierpnia 1930 r.

3. III. protokułu dodatkowego do konwencji handlowej z Czechosłowacją, podpisanego w Pradze dn. 9. II. 1928 r.

4. IV. protokułu dodatkowego do konwencji handlowej z Czechosłowacją podpisanego w Warszawie dn. 26. VI. 1928 r.

5. układu dodatkowego do umowy handlowej z Persją. Poza tem w Dzien. Ustaw Nr. 22 ukazała się ustawa o ratyfikacji konwencji handlowej i nawigacyjnej z Grecją.

Standaryzacja masła.

W Dzienniku Ustaw Nr. 21 z dn. 14 marca r.b. (par. 126) ukazało się rozporządzenie zaprowadzające zmianę do rozp. z dn. 15. 11. 1930 r. o bezcłowym wywozie masła. Mianowicie będzie zwolnione od cła wywozowego tylko masło wywożone na podstawie zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie dn. 1. kwietnia rb.

Jednocześnie w Monitorze Polskim Nr. 61 z dn. 16 marca ukazało się obwieszczenie o wydawaniu zaświadczeń na wolny od cła wywóz masła. Między innemi obwieszczenie przewiduje metody i sposoby badania masła, jak również ujednostajnia sposoby pakowania tego artykułu.

Cło wywozowe na świnie.

W Dzien. Ustaw Nr. 24 ukazało się rozporządzenie ustalające cło wywozowe na trzodę chlewną żywą i bitą: 60 zł. w sztukach całych od sztuki względnie 30 zł. od połówki sztuki bitej, zaś na mięso wieprzowe 100 zł. od 100 kg. Trzoda za zaświadczeniami Min. Przem. i Handlu oraz mięso za takiemi zaświadczeniami wywożone będą bez cła.

Wywóz trzody chlewnej zarodowej pozostaje bez cła. Rozporządzenie weszło w życie dn. 26 marca.

Stopa zaliczkowania w składach portowych w Gdyni.

Na mocy porozumienia Spółki z ogr. por. „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni" z Dyrekcją Państwowego Banku Rolnego, na rok bieżący, została podniesiona stopa zaliczkowa w składowanych w Chłodni Portowej w Gdyni produktów do wysokości 82,5 (osiemdziesiąt dwa i pół) % — dla jaj t. zw. „produkcji majowej" i 72 (siedemdziesiąt dwa) % — dla innych artykułów.

Decyzja ta, obok wyjątkowo niskich kosztów przechowywania w Chłodni Gdyńskiej, stwarza dla eksporterów polskich artykułów hodowlanych znaczną dogodność, dając im możność niewyzbywania się ich produktów zagranicą w okresie niższych cen i lepszego w ten sposób wykorzystania konjunktur światowych.

Ograniczenia wywozu zwierząt.

Austrjackie ministerstwo rolnictwa i leśnictwa zarządzeniem z dn. 18 lutego 1931 r. L. 10899/Vt. V. wzbroniło z dniem 28 lutego b. r. przywozu zwierząt racicowych z Polski do Austrji z miejscowości następujących:

a) z powodu pryszczycy przywozu bydła rzeźnego i świń oprócz powiatów już dawniej zamkniętych, także z powiatów: Błonie, Grójec, Mińsk Mazowiecki, Płońsk, Pułtusk, Radzymin, Sochaczew i Warszawa, — woj. warszawskiego oraz Garwolin — wojew. lubelskiego.

b) z powodu pomoru (zarazy) świń z powiatów: Opatów, Sandomierz i Stopnica — wojew. kieleckiego,

„Uspulun" do zaprawy suchej.

Możność suchego zaprawiania materjału siewnego - znacznie posunęła naprzód sprawę powszechnego wprowadzenia w życie zaprawiania nasion - tego niezastąpionego sposobu zwalczania najrozmaitszych chorób zbożowych, jak np. śnieć na pszenicy i fuzarjozy na życie.

Metoda suchego zaprawiania nasion zyska prawdopodobnie więcej jeszcze przyjaciół dzięki temu, iż istnieje obecnie zaprawa sucha nadająca się do zaprawiania wszelkich gatunków zbóż. Sucha zaprawa Uspulun jest zalecana przez Niemiecką Służbę Ochrony Roślin do zaprawiania pszenicy, żyta i jęczmienia, ponadto w wielu zakładach naukowych, jak np. w austryjackim związkowym zakładzie Ochrony Roślin w Wiedniu (Oesterreichischen Bundesanstalt für Pflanzenschutz), oraz w licznych warsztatach praktycznych okazała się bardzo skuteczną również przy zaprawianiu owsa i kłębków buraczanych.

Ponieważ „Uspulun" także i w zaprawianiu nasion warzyw dał najlepsze rezultaty — preparat ten słusznie zasługuje na nazwę Zaprawy Uniwersalnej. — Dlatego przy suchem zaprawianiu należy posługiwać się tylko suchą zaprawą

„USPULUN"

Biała, Chełm, Łuków i Zamość — wojew. lubelskiego, Bóbrka, Lubaczów, Lwów i Sokal — wojew. lwowskiego, Działdowo — wojew. pomorskiego, Oborniki — wojew. poznańskiego i Przemyślany — wojew. tarnopolskiego. W porównaniu z poprzednim wykazem zwolnione są od zakazu wywozu powiaty: Włodawa — wojew. lubelskiego, Rawa Ruska — wojew. lwowskiego, Buczacz, Skałat i Zborów — wojew. tarnopolskiego z powodu wygaśnięcia w nich pomoru (zarazy) świń wobec czego dowóz świń z tych powiatów do Austrji jest z dniem 28 lutego b. r. dozwolony.

Jednocześnie na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa wzbroniony jest z dniem 10 marca b. r. aż do odwołania wywóz zwierząt zagranicę z miejscowości następujących:

I. Z powodu pomoru i zarazy świń zamknięte są dla wywozu świń powiaty:

Do Austrji: Opatów, Sandomierz i Stopnica — woj. kieleckiego, Biała, Chełm, Łuków i Zamość — woj. lubelskiego, Bóbrka, Lubaczów, Lwów i Sokal — woj. lwowskiego, Działdowo — woj. pomorskiego, Oborniki — woj. poznańskiego, oraz Przemyślany — woj. tarnopolskiego.

II. Z powodu pryszczycy zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych do Czechosłowacji (dla przywozu do Czechosłowacji i przewozu przez Czechosłowację) powiaty:

Ostrołęka, Szczuczyn i Wysokie Mazowieckie — woj. Białostockiego, Kozienice — woj. kieleckiego, Brzesko i Chrzanów — woj. krakowskiego, Garwolin, Radzyń i Węgrów — woj. lubelskiego, Brzozów, Dobromil, Jarosław, Lubaczów, Mościska, Przemyśl, Rudki i Sambor — woj. lwowskiego, Łask, Koło, Konin, Łódź, Radomsko i Słupca — woj. łódzkiego, Bydgoszcz, Chodzież, Czarnków, Gniezno, Grodzisk, Inowrocław, Jarocin, Leszno, Międzychód, Mogilno, Oborniki, Poznań, Strzelno, Szamotuły, Szubin, Śmigiel, Środa, Wągrówiec, Wolsztyn, Wyrzysk i Żnin — woj. poznańskiego, Błonie, Ciechanów, Grójec, Lipno, Maków Mazowiecki, Mińsk Mazowiecki, Mława, Nieszawa, Płock, Płońsk, Pułtusk, Radzymin, Rypin, Sierpc, Sochaczew i Warszawa — woj. warszawskiego, m. st. Warszawa i wszystkie powiaty województw: pomorskiego i śląskiego.

Podatki.

Podatek obrotowy od sprzedaży drzewa.

Przedsiębiorstwo sprzedaży drzewa w zeznaniu do wymiaru podatku przemysłowego oświadczyło, że sprzedaje drzewo kopalniane, jak słupy, stropnice, podkłady, na użytek kopalni, a drzewo klocowe na potrzeby tartaków i zażądało, w myśl art. 5 i 7 ustawy o podatku przemysłowym, zastosowania do tego obrotu ½%-owej ulgowej stawki podatkowej, jako do obrotu, dokonywanego surowcami na rzecz przemysłu krajowego. Władze wymiarowe I. i II instancji żądaniu odmówiły, ponieważ drzewo, nie jest surowcem, w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym.

Na skargę, wniesioną przez przedsiębiorstwo, N. T. A. orzekł, jak następuje:

Według załącznika do art. 7 ustęp ostatni ustawy o podatku przemysłowym i § 26 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z ulgowej stawki podatkowej, określonej w art. 7 lit. b) i c), korzystać ma jako surowiec „drzewo wszelkie nieobrobione". W rozważeniu zatem pytania, czy drzewo, w skardze wymienione, stanowi surowiec, zważyć należy, że każdy rodzaj drzewa przed wejściem w obrót handlowy ulec musi pierwiastkowej obróbce, jak obcięciu gałęzi, wierzchołka, korowaniu, podyktowanej już to względami transportu, już to względami na konserwację drzewa, już to wreszcie względami na ochronę lasu przed szkodnikami, o ile drzewo ma pozostawać dłużej na składzie w miejscu wyrębu. Dlatego wyrażenie, przytoczonego wyżej załącznika do art. 7 ustawy „drzewo wszelkie nieobrobione", należy rozumieć w ten sposób, że niebrobionem jest drzewo tak długo, jak długo przez rodzaj i stopień obróbki nie straciło charakteru surowca, t. j. nie stało się półfabrykatem, lub gotowym wyrobem.

Jeżeli zatem drzewo przez obrobienie zostało doprowadzone do stanu, w którym może już służyć celowi, do którego zostało przeznaczone, bez potrzeby dokonywania dalszych istotnych zmian, to drewno takie nie może być uważane za surowiec, choćby stopień obróbki nie był znaczny. W tem rozumieniu nie mogą uchodzić za surowiec drzewny gotowe podkłady kolejowe, słupy telegraficzne, drzewo kopalniane (słupy, stropnice), zdatne do użycia w kopalniach, bez potrzeby czynienia dalszych istotnych zmian, a tem mniej deski, które są wytworem przemysłu tartaczego.

Inaczej przedstawia się rzecz z drzewem klocowem, przeznaczonem do przetarcia w tartakach. Tu obróbka, polegająca na okorowaniu i obcięciu wierzchołka, przeprowadzana jest nie pod kątem widzenia celu, któremu drewno ma służyć, lecz ma na oku raczej względy transportu i konserwacji drewna. Gdy w pierwszym wypadku, jeśli chodzi o podkłady i drzewo kopalniane, obróbka przesądza przeznaczenie obrobionego drzewa jako wytworu gotowego, to w drugim wypadku wzgląd ten nie zachodzi. Drewno bowiem klocowe, okorowane, może być użyte do różnych celów. Obróbka zatem, polegająca na okorowaniu i obcięciu drewna, nie dokonana pod kątem widzenia pewnego procesu produkcyjnego, nie odbiera drewnu budulcowemu (klocom) charakteru surowca, w rozumieniu art. 7 lit. b) ustawy.

Gdy pozwana władza zastosowała do całego obrotu 1%-wą stawkę podatkową, mimo że akta wykazują, iż skarżący sprzedawał także drewno klocowe do przetarcia w tartakach, które w myśl powyższych wywodów należało uznać za surowiec, to N. T. A. uznał powyższe stanowisko władzy za niezgodne z ustawą i uchylił zaskarżone orzeczenie, ustalając przytem następującą zasadę prawną:

„Nie jest surowcem, w rozumieniu art. 7 lit. b) ustawy z 15. lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust., drzewo kopalniane, podkłady, słupy telegraficzne i deski".

„Jest surowcem, w rozumieniu powołanego wyżej przepisu, drzewo klocowe, okorowane, przeznaczone do przetarcia w tartaku". (Orzecz. N. T. A. z 2. marca 1931 L. rej. 1620 29.).

Samoistny podatek komunalny od budynków na wsi.

Wydział powiatowy w Kościanie, opierając się na art. 20 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów

komunalnych z 11. sierpnia 1923, uchwalił statut uprawniający do poboru samoistnego podatku od budynków i gruntów, należących do gmin wiejskich lub obszarów dworskich, na rzecz Związku Komunalnego. Jeden z pociągniętych do podatku właścicieli dóbr w obrębie tego Związku komunalnego odmówił zapłacenia podatku, w czem przyznał mu słuszność Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu, orzekający, że uchwalony przez Wydział Powiatowy statut jest nieważny, bo niezgodny z rozporządzeniem Prezydenta z 17. czerwca 1924. Wydział Powiatowy jednak nie chciał dać za wygraną i wniósł skargę na Wojewódzki Sąd Administracyjny do N. T. A.

Rozstrzygając tę skargę N. T. A. stwierdził w rezultacie, jakkolwiek z innego punktu wyjścia, tosamo, co Wojewódzki Sąd Adm., mianowicie, że statut wspomniany Wydziału Pow. w Kościanie jest nieważny, a nałożony podatek nieobowiązujący, a to z racji następującej: Wydział powiatowy, szukając źródeł podatkowych w ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, błędnie wyrzedł z art. 20 tej ustawy, zamiast z art. 2. Artykuł ten ostatni mówiąc o nakładaniu ciężarów komunalnych na grunta i budynki, położone poza obrębem gmin miejskich ,pozwala na nie tylko w formie dodatków do państwowych podatków od gruntów i budynków. Państwowy podatek od budynków, pobierany na podstawie art. 4, 5 i 6 ustawy z 16 czerwca 1923, wygasł wprawdzie z dn. 1. stycznia 1924, ale od 1. czerwca 1924 zaczął obowiązywać państwowy podatek od nieruchomości na podstawie rozporządzenia Prezydenta z 17 czerwca 1924, którego moc obowiązująca przedłużona została najpierw ustawą z 1. kwietnia 1925, a następnie do końca r. 1929 rozporządzeniem z 12. III. 1928. Według § 1 lit. B rozporządzenia z 17. czerwca 1924 ma być pobierany w gminach wiejskich państwowy podatek od nieruchomości o charakterze dochodowym lub zarobkowym, a nie związanych z produkcją rolną, zarówno od domów mieszkalnych, jak od budowli, przeznaczonych na pomieszczenie zakładów przemysłowych i handlowych. Podatek zatem od nieruchomości, pobierany w gminach wiejskich, może być tylko podatkiem państwowym, z czego, w związku z art. 2 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, wynika, że samoistnych podatków od budynków, położonych poza obrębem gmin miejskich, na rzecz związków komunalnych pobierać nie można.

N. T. A. ustalił, w związku z tem rozstrzygnięciem, następującą zasadę prawną:

„Statut podatkowy, wprowadzający na zasadzie art. 20. ustawy, o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z 11. sierpnia 1923 (Dz. Ust. poz. 747), samoistny podatek komunalny od budynków, położonych w gminach wiejskich i na obszarach dworskich, jest niezgodny z art. 2 tej ustawy".

„Obciążanie budynków, położonych poza obszarem gmin miejskich, samoistnym podatkiem komunalnym, od budynków, jest sprzeczne z art. 2. ustęp 1 i z art. 20. ustawy o tymczasowem uregulowaniu finasów komunalnych z 11. sierpnia 1923 (Dz. Ust. poz. 747)". — Orzecz. N. T. A. z 27. lutego 1931 L. rej. 4354/29.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Ochronę rynku pracy normuje rozp. Rady Min. z dnia 4 VI. 1931 r. (D. U. R. P. N. 18, poz. 98).

Zwrot ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu nakazuje rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dn. 15. I. 1931 r. (D. U. R. P. N. 18, poz. 100).

Polsko-Niemiecki układ waloryzacyjny ogłoszono w D. U. R. P. N. 19 (poz. 106).

Układ polsko-niemiecki w sprawie uregulowania stosunków prawnych niemieckiego Zakładu listów zastawnych w Poznaniu opublikowano w D. U. R. P. N. 19 (poz. 110).

Porozumienie handlowe między Polską a Egiptem ratyfikuje ustawa z dn. 12. II. 1931 r. (D. U. R. P. N. 20, poz. 113).

Konwencję między Polską a Jugosławją, Czechosłowacją ratyfikują ustawy z dn. 12. II. 1931 r. (D. U. R. P. N. 20, poz. 114—5—6—7).

Cła wywozowe od drewna wprowadza rozp. Min.: Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dn. 16. II. 1931 r. (D. U. R. P. N. 20, poz. 120).

Nadzwyczajny 10% dodatek do podatków normuje rozp. Min. Sk. z dn. 17. II. 1931 r. (D. U. R. P. N. 20, poz. 121).

Ulgę celną na mącc wprowadza rozp. Min.: Sk., Prz. i H., oraz Roln., z dn. 26. II. 1931 r. (D. U. R. P. N. 20, poz. 122).

Cło wywozowe od masła uchyla rozp. Min.: Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dn. 23. II. 1931 r. (D. U. R. P. N. 21, poz. 126.

Konwencję handlową między Polską a Grecją ratyfikuje ustawa z dn. 12. II. 1931 r. (D. U. R. P. N. 22, poz. 129).

Ustawę o monopolu spirytusowym zmienia ustawa z dn. 27. II. 1931 r. (D. U. R. P. N. 22, poz. 130).

Państwowy fundusz drogowy tworzy ustawa z dn. 27. II. 1931 r. (D. U R. P. P. N. 23, poz. 135).

Opodatkowanie cukru normuje ustawa z dn. 27. II. 1931 r. (D. U. R. P. N. 23, poz. 136).

Ostateczne kontyngenty cukru za czas od 1. X. 30 r. do 30. IX. 31 r. pomiędzy poszczególne cukrownie ustala rozp. Min. Sk. z dn. 11. III. 1931 r. (D. U. R. P. N. 23, poz. 137.

Kronika zagraniczna

Sprawy Międzynarodowe

XV Międzynarodowa Konferencja Pracy.

Na porządku obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy, rozpoczynającej się 28 maja r. b. figurują następujące sprawy:

1. Wiek przyjmowania dzieci do pracy w narodach nieprzemysłowych.
2. Czas pracy w kopalniach węgla.

Poza tem konferencja zajmie się kwestją płac w górnictwie węglowem oraz rewizją konwencji waszyngtońskiej o pracy nocnej kobiet.

Ze względu na kończącą się w r. b. trzyletnią kadencję Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w obecnym jej składzie, Konferencja dokona wyboru nowych członków na trzyletni okres następny.

Konferencja odbędzie ponadto dyskusję nad dorocznem sprawozdaniem dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy za 1930 r. i nad sprawozdaniami rocznemi o wykonywaniu konwencyj ratyfikacyjnych przez poszczególne państwa oraz zajmie się szeregiem kwestyj regulaminowych i rezolucjami.

Anglja.

Znakowanie artykułów pastewnych.

Wkrótce ma być ogłoszony projekt wprowadzenia przymusu znakowania na importowane z zagranicy artykuły pastewne i nawozowe.

Austrja

Projekt nowych stawek celnych.

Nowe stawki, objęte 5-tą nowelą celną, skierowane są przedewszystkiem do importu z Węgier i Czechosłowacji i mają stanowić podstawę w rokowaniach handlowych z temi krajami. Poniżej wyliczone są najważniejsze projektowane zmiany (przyczem pierwsza cyfra w nawiasie oznacza dotychczasowe cła autonomiczne, druga — konwencyjne).

Cła agrarne: cukier brunatny 34 (24—12), pszenica, żyto i jęczmień 6 (6—12), jęczmień pastewny bez cła, rośliny strączkowe 4,80 (3—1,50), kartofle 3 (3—0), buraki cukrowe 2 (0—0), buraki pastewne 10 (10—1), nasiona maku 25 (14—10), rośliny lecznicze 40 (0—0), bydło rzeźne 30 (15—8,50)), bydło hodowlane 150 (75—50), młode bydło 90 (45—35), cielęta 18 (8—4), owce i kozy 4 (2—2), jagnięta 1 (0,50—0,50), drób żywy 20 (12—5), drób bity 40 (25—8), ryby świeże 250 (40—0), pierze surowe, darte ręką — bez cła (bez cła), w paczkach o wadze powyżej 80 kg. przerabiane maszynowo 200 (0—0), przerabiane maszynowo w paczkach mniejszych niż 80 kg. 200 (150—100), olej rzepakowy rafinowany 5 (0—0), mięso solone 70 (36—4), konserwy mięsne 100 (50—24), inne konserwy 160 (120—63,50).

Przedłużenie umowy austro-rumuńskiej.

Tymczasowa umowa handlowa z dnia 10 sierpnia 1930 r. między Austrją i Rumunją, ma być na życzenie Austrji przedłużona na 4 miesiące. — Rumunja wyraziła zasadniczo zgodę na to przedłużenie.

Rokowania handlowe austrjacko-węgierskie.

W dniu 2 marca po kilkutygodniowej przerwie wznowiono w Wiedniu układy o rewizję traktatu handlowego austrjacko-węgierskiego. Zasadą traktatu ma być dwustronne udzielanie ulg celnych dla określonych kontyngentów towarów. W dniu 2. b. m. odbyło się pierwsze czytanie życzeń obu stron rokujących w tym względzie.

Belgja.

Cło na owies.

Partje rolne parlamentu wniosły projekt o podwyższenie cła przywozowego na owies z 6 fr. od 100 kg. — na 21 fr.

Przeszło 600 sztuk bydła i koni na licytacji kwietniowej w Gdańsku

Na licytacji bydła, która odbędzie się dnia 15 i 16 kwietnia 1931 r., zostanie sprzedana wielka ilość zwierząt a mianowicie: 120 stadników, 110 krów, 300 jałówek, 30 zarodowych świń (Yorkshire) i 50 zimnokrwistych koni roboczych. Z powodu licznych dodatkowych zgłoszeń spęd jest zwykle większy, aniżeli podane jest w katalogu. Wszystkie sztuki są zdrowe i nienaganne, ceny zaś są niskie. Przy wwozie zarodowego bydła do Polski udziela się 50% zniżki frachtowej. Załadowanie uskutecznia nasze biuro. Tłumacze na miejscu. Przy uprzedniem przesłaniu pieniędzy wykonywuje się również zlecenia na zakup bydła. Katalogi wraz z informacyjnemi drukami przesyła bezpłatnie

„Danziger Herdbuchgesellschaft"

Danzig.

Sandgrube 21.

Estonja.

Cło na pszenicę.

Cło na pszenicę została podwyższone z 32 na 39 złotych centymów za 1 kg.

Finlandja.

Żądania rolników.

Na posiedzeniu Centralnego Związku Rolników uchwalono następujące dezyderaty:

1. zapewnienie przez państwo na przeciąg 2—3 lat premij wywozowych od masła w wys. 2 Fmk. od 1 kg. oraz dla sera 1,50 Fmk. od 1 kg.
2. stworzenie funduszu na premjowanie tego eksportu drogą pobierania akcyzy od produkcji margaryny i innych surogatów mlecznych przy jednoczesnem podwyższeniu cła na margarynę.

Francja.

Podwyżki celne.

Z dn. 23 lutego 1931 rząd francuski został upoważniony do wprowadzania podwyżek celnych na wyroby mięsne w drodze rozporządzeń rządowych. Jednocześnie przedłożony został rządowi projekt podwyższenia cła na żyto, owies i jęczmień.

Jugosławja.

Cła agrarne.

Z dn. 10 lutego 1931 zostały podwyższone stawki celne na zboża i mąkę (dotychcz. stawki w nawiasie):

		Tar. maks.	Tar. min.
		w dinarach za 100 kg.	
poz. 1	pszenica wszelkiego rodzaju, żyto oraz orkisz	15.— (6,50)	10 — (5.—)
„ 3	kukurydza	15.— (3 —)	5.— (2.50)
„ 103	mąka z wszel. zbóż prócz ryżowej, kartoflanej i z jarzyn	20.— (14.—)	16.—(10.—)

Jest to druga podwyżka ceł na zboża po upływie zaledwie 3-ch miesięcy. Zatem cło od pszenicy, żyta i orkiszu wynosi obecnie 110 din. pap. — zamiast 55 din. pap., obowiązujących od 6. XI. 1930 do 9. II. 1931, a 27,50 przedtem; od kukurydzy — 55 din. pap. zamiast 27,50 din. pap. od 6. XI. 1930 do 9. II. 1931, a przedtem 13,85 din. pap.; od mąki 176 din. pap. zamiast 110 din. pap. wzgl. 88 din. pap. stawki związanej, jak dotychczas.

Niemcy.

Cło na żyto.

Z dn. 6 marca 1931 r. weszła w życie podwyżka stawki celnej na żyto z 15 na 20 mk. od 100 kg.

Możliwość dalszych podwyżek celnych.

Dn. 23. 2. 1931 gabinet Rzeszy uchwalił projekt ustawy, upoważniającej w razie konieczności gospodarczej cały rząd do podnoszenia ceł na rośliny strączkowe, drzewo, zwierzęta, produkty zwierzęce. Ponadto zdecydowano przedłużyć cła zbożowe, znieść pośrednie cła na słoninę i szmalec, rozbudować system Einfuhrschein'ów, nawiązać układy z Austrją o zwolnienie związanego cła na drzewo, a z Włochami i Jugosławją o zwolnienie owoców południowych i warzyw z zafiksowanych ceł.

Rumunja.

Pomoc dla rolnictwa.

Rumunja zaakceptowała ofertę Banku d'Acceptation w Paryżu, który pożycza sumę 200.000.000 fr. na sfinansowanie zbiorów tegorocznych. Suma ta będzie rozdzielona bankom z zyskiem 5½% netto. Banki zobowiązały się udzielać pożyczki rolnikom na 9% plus koszty. Zwrot pożyczki nastąpi przed 15 sierpnia 1931 r. Z tej pożyczki będą korzystać rolnicy i kupcy zbożowi.

W sprawie zaliczek na zboże decyzja jeszcze nic zapadło. Projektują udzielanie zaliczek w wysokości 55—60% ceny giełdowej zboża.

Węgry.

Bezcłowy przywóz nasion.

Rozporządzenie ministerjalne z 21 lutego rb. przewiduje możność bezcłowego przywozu nasion za specjalnem pozwoleniem ministerstwa rolnictwa i finansów, a mianowicie: pszenicy, żyta, grochu, jęczmienia, owsa, kukurydzy, maku, koniczyny i gorczycy.

Licytacja

koni zimnokrwistych

w Gdańsku,

dnia 15 kwietnia 1931 r.

W związku z licytacją bydła zarodowego związku hodowlanego „Herdbuchgesellschaft" odbędzie się dnia 15 kwietnia 1931 r. w Gdańsku-Langfuhr (Husarenkaserne) licytacja koni zimnokrwistych, zorganizowana przez członków Gdańskiego Związku Hodowców Ciężkiego Konia Roboczego.

Na sprzedaż będą wystawione zimnokrwiste konie robocze oraz klacze zarodowe. Reflektanci będą mieli dogodną okazję nabycia potrzebnych koni roboczych typu zimnokrwistego.

Program dnia: o godz. 8,30 pokaz koni wystawionych na licytację, o godz. 9-tej licytacja.

Katalogi wysyła bezpłatnie na żądanie Gdański Związek Hodowców Ciężkiego Konia Roboczego (Danziger Stuttbuch für schwere Arbeitspferde).

Adres biura: Königsberg, Pr. Schubertstrasse 15.

Przegląd piśmiennictwa

W N. 30 berlińskiej **„Getreidezeitung"** ukazał się artykuł p. t. **„Cła i zniżka cen"**, omawiający wpływ nowych ceł niemieckich i zniżki cen produktów rolniczych na import tych produktów do Niemiec.

Niemiecka polityka agrarna w roku 1930 prowadziła do zahamowania przywozu artykułów rolniczych. O ile ten cel został osiągnięty i jaki był wpływ tej polityki na bilans handlowy i płatniczy Niemiec, wykażą poniżej zamieszczone cyfry. Bilans handlowy Niemiec w roku ubiegłym był aktywny, do czego w znacznej mierze przyczyniło się zmniejszenie przywozu produktów rolnych.

Przywóz ważniejszych artykułów rolniczych w roku 1930 w porównaniu z dwoma poprzedniemi latami przedstawia się w sposób następujący:

	1930	1929	1928
pszenica	231.6	448.0	571.4
żyto	8.9	27.4	74.7
jęczmień	205.3	302.8	380,1
owies	2.4	19.2	30.7
kukurydza	91.2	118.5	230.6
mąka	8.5	12.3	15.3
ziemniaki	29.0	30.7	—
mięso i tłuszcze . .	132.7	154.1	166.2
masło	376.9	461.4	435.4
sery	88.7	106.3	102.7
jaja	227.9	280.1	294.3
szmalec	99.8	132.1	124.7
nasiona oleiste . . .	645.6	860.7	849.9
kuchy	68.9	114.3	—
otręby	47.1	87.8	117 0

Przedewszystkiem rzuca się w oczy oszczędność na przywozie zbóż. Import pszenicy dał oszczędności 217 milj. R.M., jęczmienia 97 milj. R.M. i kukurydzy 27 milj. R.M., a w porównaniu z rokiem 1928 widzimy dalszy wzrost oszczędności 300 milj. R.M. Przywóz nasion oleistych był o 215 milj. R.M. mniejszy, temniemniej stanowi największą pozycję niemieckiej statystyki przywozu.

Wobec znacznego spadku cen wszystkich artykułów rolniczych cyfry wyrażone w R.M. nie dają dokładnego obrazu zmniejszenia ilości przywozu. Poniżej więc podajemy cyfry obrazujące ilościowo przywóz w latach 1929 i 1930 (w 1000 tonn):

Różnica okazuje się wyraźnie. Podczas gdy import zbóż również i ilościowo zmniejszył się znacznie, import artykułów poddanych przetwórstwu uszlachetniającemu uległ stosunkowo małemu zmniejszeniu.

	1930	1929
pszenica	1197.2	2140.8
żyto	59.0	144.4
jęczmień	1522.9	1765.8
owies	19.2	110.9
kukurydza	651.3	669.0
mąka	25.3	39.6
mięso i tłuszcze . . .	112.0	130.0
masło	133.1	135.5
sery	62.3	66.4
jaja	160.2	168.0
szmalec	88.5	107.2
nasiona oleiste . . .	2316.0	2597.6
kuchy	455.2	554.6
otręby	480.1	617.3

Jeżeli wziąć pod uwagę, dopiero w drugiej połowie 1930 r. uwydatnił się wpływ nowych zarządzeń celnych, sukces polityki celnej w zakresie zboża można uważać jako całkowity. Co zaś tyczy się produktów uszlachetnionych, rezultat jest tylko w części osiągnięty, a pomniejszony jeszcze przez spadek siły nabywczej ludności; w tych warunkach zmniejszenie przywozu jaj o 8 tys. tonn t. j. o 5% lub masła o 2 tys. tonn t. j. o niecałe 2%, jest pozbawione wszelkiego znaczenia. Cyfry powyższe nie są zupełnie wykładnikiem tej polityki pro-rolniczej, o której tyle się słyszy i która pochłania znaczne środki państwowe. Polityka ta wcale nie przeszkadza zagranicy współzawodniczyć z powodzeniem na rynkach niemieckich.

Wydawnictwa nadesłane

Kazimierz Gehring — „Amerykańska Administracja przedsiębiorstw przemysłowych z przedmową Adama Krzyżanowskiego, str. XXVI + 638, skład główny w drukarni W. L. Anczyca i Ski w Krakowie, cena egzemplarza broszurowanego 19.50 zł.

Książka ujmuje całokształt zagadnień związanych z administracją przedsiębiorstw przemysłowych.

Postawy polityki zarządzania przedsiębiorstwami przemysłowemi są omówione w części II niniejszej książki; — poprzedza je zarys ewolucji poglądów Taylora na sprawy związane z administracją przedsiębiorstw przemysłowych.

W części IV autor dzieli się z czytelnikiem doświadczeniem, nabytem podczas długoletniej praktyki w przedsiębiorstwach amerykańskich, opierając się przedewszystkiem nie na wywodach teoretycznych, lecz właśnie na praktyce. Na poparcie swych wywodów podaje obszerny materjał dowodowy, czerpany z literatury fachowej.

Dr. Kazimierz Esden-Tempski. Przed trzecim okresem reformy rolnej. Pod powyższym tytułem ukazała się broszura, jako odbitka z „Kłosów" N. 12 z dn. 12. III. 31 r., w której autor, analizując sytuację, w jakiej znaleśli się osadnicy, którzy w wyniku parcelacji państwowej nabyli działki gruntu, dochodzi do wniosku, że niezbędna jest akcja ratownicza dla tych nabywców. Akcja ta winna iść w kierunku: przeszacowania wszystkich gruntów biorąc za podstawę ich wartość dochodową, konwersji prywatnych długów osadników na państwowe niskoprocentowe, zamiany wszystkich zobowiązań z tytułu nabycia na długi rentowe ze spłatą conajmniej w ciągu 50 lat, wreszcie — udzielenie 3—5 letniego okresu, w którym nabywcy wolni byliby od uiszczania odsetek.

Rolniczy Kalendarz Spółdzielczy „Zjednoczenie". 110 stron, 61 rycin. Cena 1 zł. Wydawnictwo Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych R. P.

Jest to pierwsze w Polsce wydawnictwo kalendarzowe, poświęcone propagandzie spółdzielczości rolniczej.

4 całostronicowe wielobrawne obrazki. Treść wydawnictwa poza 6 stronicami kalendarjum obejmuje szereg artykułów z zakresu zagadnień ekonomicznych rolnictwa, które to zagadnienia wobec obecnego kryzysu stały się szczególnie aktualne.

Treść kalendarza uzupełniają obrazki literackie, które w sposób poglądowy wyjaśniają racjonalne sposoby kierowania gospodarstwa rolniczego, jako przedsiębiorstwa ekonomicznego.

Handel zagraniczny głównemi artykułami rolniczemi.

Przywóz

	sierpień — luty 1930/31 w tonnach	1929/30 w tonnach	1930/31 w 1000 złotych	1929/30 w 1000 złotych
Obrót ogólny:	1 987 927	2 494 396	1 173 914	1 585 828
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	99 535	134 363	79 091	125 628
I Produkcja roślinna . . .	25 566	36 824	13 244	20 574
Ziarno zbóż	8 345	20 032	1 931	6 983
Nasiona	10 501	10 416	5 642	7 245
Owoce (śliwki)	6 720	6 376	5 671	6 346
II Produkcja zwierzęca . . .	szt. 27 225 tonn 20 839	szt. 202 134 tonn 26 465	} 45 419	} 69 926
Zwierzęta i ptactwo żywe .	szt. 27 225	szt. 202 134	1 377	3 620
Tłuszcze jadalne zwierzęce .	tonn 3 267	tonn 13 419	7 240	34 663
Skóry surowe	14 824	10 796	32 229	27 822
Ryby (oprócz śledzi) . . .	2 748	2 250	4 573	3 821
III Przemysł rolny	34 964	43 080	16 290	28 797
Mąka pszenna	625	1 047	287	686
Tłuszcze jadalne roślinne .	8 375	12 121	10 909	18 879
Pasza	25 964	29 912	5 094	9 232
IV Drzewo surowe i nawpół obrobione	18 167	27 994	4 138	6 331
Drzewo surowe	12 886	19 659	2 280	3 796
„ nawpółobrobione . .	5 281	8 335	1 858	2 535
Ryż	23 363	17 554	11 435	9 228
Cytryny	6 468	6 441	3 279	3 771
Pomarańcze	2 385	2 517	2 255	2 569
Orzechy i migdały. . . .	2 006	1 746	4 444	4 513
Wełna i odpadki	8 238	8 975	36 669	65 798

Wywóz

	sierpień — luty 1930/31 w tonnach	1929/30 w tonnach	1930/31 w 1000 złotych	1929/30 w 1000 złotych
Obrót ogólny:	11 240 613	13 244 465	1 287 611	1 749 744
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	2 196 900	3 136 446	651 326	964 023
I Produkcja roślinna	480 926	601 346	119 900	226 727
Ziarno zbóż	385 550	443 473	71 776	124 864
„ strączkowych	34 119	52 281	14 622	33 114
Nasiona	33 571	60 034	27 101	50 043
Ziemniaki	19 681	27 649	1 318	1 769
Chmiel	1 535	2 056	1 776	4 183
Len	2 949	9 434	2 046	9 898
Konopie	270	1 535	113	1 258
Wiklina	3 251	4 884	1 148	1 598
II Produkcja zwierzęca. . . .	szt. 2 106 802 tonn 73 325	szt. 2 227 283 tonn 57 821	} 303 056	} 343 378
Konie	szt. 31 777	szt. 14 191	7 493	3 945
Bydło rogate	„ 23 431	„ 33 251	11 870	16 544
Trzoda chlewna	„ 437 146	„ 491 032	77 347	101 781
Gęsi	„ 1 300 252	„ 1 341 533	10 749	13 209
Inne zwierzęta i ptactwo . .	„ 314 196	„ 347 276	994	1 367
Nabiał	tonn 8 160	tonn 10 299	35 108	52 666
Jaja	23 744	26 170	63 678	76 398
Skóry surowe	5 891	4 204	16 241	14 771
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	761	2 421	7 742	15 992
Mięso wszelkie	34 769	14 727	71 834	46 785
III Przemysł rolny	381 390	526 893	88 372	165 049
Mąka pszenna	19 470	2 938	6 666	1 929
„ żytnia	40 022	3 407	9 533	1 372
Płatki ziemniaczane	14 684	8 225	2 456	1 910
Mąka i krochmal ziemniaczany .	8 532	6 404	2 968	2 774
Cukier	172 827	252 011	51 100	103 040
Spirytus	1 484	4 005	968	4 398
Pasza	124 371	249 903	14 671	49 626
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	1 261 259	1 950 386	139 998	228 869
Papierówka	286 824	742 655	14 940	49 625
Okrąglaki, kopalniaki i słupy telegraficzne.	224 945	269 186	12 035	16 719
Kłody, kloce i dłużyce . . .	99 668	231 647	9 818	26 370
Bale, deski, łaty i podkł. kol.	650 722	706 898	103 205	136 155
Wełna i odpadki	613	1 055	1 415	3 484



WAGI holenderskie
LUPY do badania ziarna
MIKROSKOPY
TRYCHINOSKOPY
BAROMETRY
TERMOMETRY
pokojowe i lekarskie
LORNETKI
polowe i teatralne
MIARY
składane i zwijane
KOMPASY
CYRKLE i t. p.

poleca

Magazyn
Optyczno-Mechaniczny
G. GERLACH
WARSZAWA
Ossolińskich 4 Tel. 49-77

KUPUJCIE!

niezbędną dla każdego eksportera i importera artykułów rolniczych pracę p.
IGNACEGO UZDOWSKIEGO

p. t.:

„HANDEL ZAGRANICZNY RZPLITEJ POL. WYTWORAMI ROLNEMI ORAZ JEGO KIERUNKI"

Książkę tę można nabyć w Administracji „Rolnika Ekonomisty" Warszawa, Kopernika 30, oraz we wszystkich księgarniach.

HODOWCA KARPI
specjalista „Ichtjolog" zakładania stawów przyjmie posadę kierownika na procenta. ***Dochód zapewniony.***
Zgłoszenia: Lwów, Stare Zniesienie 45 Olaniewicz.

ROLNIK - ZIEMIANIN
lat 40, bezdzietny, z powodu działu majątku, poszukuje posady rządcy samodzielnego, lub pod dyspozycję. Łask. oferty
Poczta Indura, maj. Żytoródz-Kozłowski.

KUPUJCIE
znane ze swej dobroci **nasiona** *warzywne, pastewne, kwiatowe i rolne świeżego zbioru, o wysokiej sile kiełkowania,* **narzędzia** *ogrodnicze,* **nawozy sztuczne** *dla ogrodnictwa w najstarszych i największych*
ZAKŁADACH OGRODNICZYCH
C. ULRICH,
założonych 1805 roku w Warszawie.
Centrala: Ceglana 11, Filja: Sienkiewicza 11.

Cenniki na żądanie

Traktor **Deering'a**

najwięcej w Polsce wprowadzony (650 sztuk w pracy), sprawny, prosty, wydajny, powraca do decydującego znaczenia dla pośpiesznej i starannej uprawy.

Zeschnięte gleby, poruszane wielkim **12-sto stopowym kultywatorem** lub **podwójną broną talerzową,** zorane znakomitym **pługiem DEERING'A** zapewnią plon przyszłoroczny

Traktory DEERING'A opalane **mieszanką spirytusowo-benzynową,** pracują sprawniej niż na nafcie i podnoszą konsumpcję spirytusu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA, KOPERNIKA 30. TELEFON Nr. 702-74. P. K. O. Nr. 12.248. Prenumerata: kwartalnie 10.— zł, cena zeszytu 2.— zł. — Ceny ogłoszeń: za wiersz 40 mm. układ czteroszpaltowy na okładce IV — 70 gr, III — 50 gr, II — 60 gr. — W tekście 90 gr, przed tekstem 45 gr, za tekstem 35 gr. — Wkładki kolorowe o 100% drożej. Redakcja rękopisów nie zwraca.

WYDAWCA: ZWIĄZEK ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Tadeusz Mincer. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu